

KWARTALNIK INFORMACYJNY ZIEMI RADŁOWSKIEJ

# Radło



CENA 6 ZŁ | ROK X NR 1 (39) | STYCZEŃ-MARZEC | ISSN 1897-8339

## Naukowcy potwierdzili:

## Radłów ma „opłacalne” wody geotermalne



KTO DOSTAŁ  
NAGRODY ZA  
ZDJĘCIA?

**Konkurs  
fotograficzny  
rostrzygnięty**



MISTERIUM  
MEKI  
PAŃSKIEJ

**Razem  
z Jezusem ulicami  
Radłowa**



FINAŁ XIII EDYCJI  
KONKURSU W WOLI  
RADŁOWSKIEJ

**Bł. Karolino,  
świeć nam  
przykładem**



STACJA  
JUŻ  
OTWARTA

**Kupony  
rabatowe  
dla Czytelników**



*Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego  
Mieszkańcom i Przyjaciółom Ziemi Radłowskiej  
składamy najserdeczniejsze życzenia spokoju, radości,  
oraz nadziei w życiu i wiary w dobro.  
Niech tegoroczne Święta Wielkanocne staną się dla nas wszystkich okazją  
do pojednania i okazywania sobie miłości i szacunku.  
Wielkanoc to czas nadziei, czas odnawiania się wiary w Miłosierdzie Boże  
i dobro drugiego człowieka.  
Niech w tym podniosłym dniu zagości w Waszych sercach  
Zmartwychwstały Jezus Chrystus i napełni je wiarą, miłością i pokojem.  
By te święta były nie tylko czasem wytchnienia i odpoczynku,  
ale przede wszystkim duchowej odnowy.  
By nadchodzący czas był przepelniony spotkaniami w gronie rodziny  
i odpoczynkiem, który doda sił i zmotywuje do podejmowania  
kolejnych wyzwań, a nadchodząca wiosna wypełni słońcem  
Państwa życie osobiste i zawodowe.*

**Przewodniczący  
Rady Miejskiej  
Piotr Kąpera**

**Burmistrz  
Zbigniew Mączka**

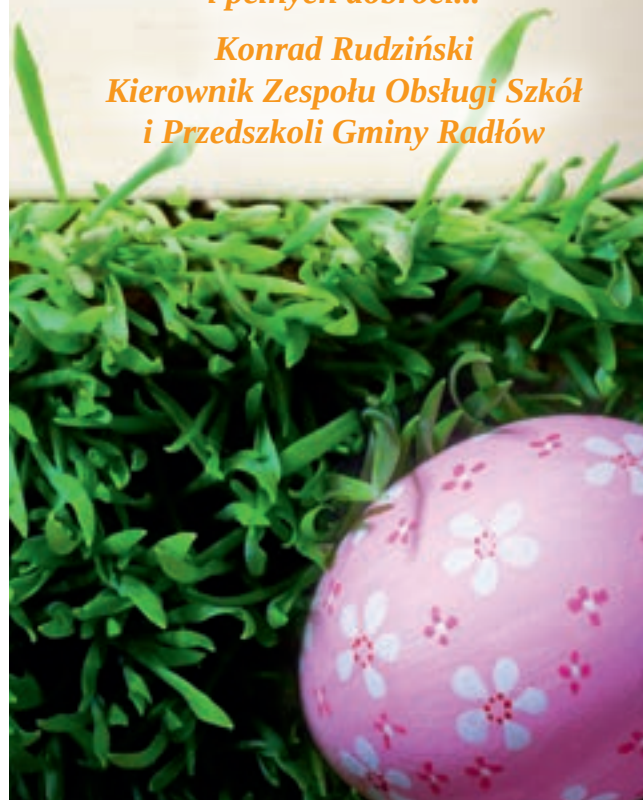


*Wszystkim mieszkańcom Zabawy oraz  
Panu Burmistrzowi Miasta i Gminy Radłów  
wraz z pracownikami Urzędu, życzę zdrowych  
i pogodnych Świąt Wielkiej Nocy.  
Niech te szczególne dni będą pełne wiary,  
nadziei i miłości. Oby radosny nastrój  
towarzyszył świątecznym spotkaniom  
w gronie Najbliższych.*

*Stanisława Klag  
Sołtys Wsi Zabawa*

*Spokojnych Świąt Wielkanocnych  
życzę Nauczycielom, Rodzicom  
i Uczniom, aby Zmartwychwstały  
Chrystus usunął wszystko,  
co przesłania radość.  
Świąt w otoczeniu rodziny i przyjaciół -  
wśród ludzi pogodnych  
i pełnych dobroci...*

*Konrad Rudziński  
Kierownik Zespołu Obsługi Szkół  
i Przedszkoli Gminy Radłów*



*Wszystkim Mieszkańcom  
Biskupic Radłowskich  
życzę zdrowych i pogodnych  
Świąt Wielkiej Nocy.*

*Niech te szczególne dni będą  
pełne wiary, nadziei i miłości.*

*Oby radosny nastrój towarzyszył  
spotkaniom w gronie najbliższych.*

*Sołtys Biskupic Radłowskich  
Kazimierz Sarnecki*

# Wielki sukces pani Anetty Żurek

**Tekst i foto:**  
**Anna M. Kędzior**

**Z**ogromną radością i wielką satysfakcją informujemy, iż w tegorocznym 27. Regionalnym Konkursie na Pisankę Ludową i Plastykę Obrzędową związaną z okresem Wielkanocy - twórców ludowych z regionu tarnowskiego, gorlickiego i nowosądeckiego, organizowanego przez Mało-

polskie Centrum Kultury SOKOŁ w Nowym Sączu – Biura Organizacyjnego w Tarnowie oraz Muzeum Etnograficznego w Tarnowie, w kategorii pisanka tradycyjna I miejsce zajęła pani Anetta Żurek - plastyk Gminnego Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie.

Natomiast w kategorii młodzieżowej, również w kategorii pisanka tradycyjna I miejsce zajęła Edyta Żurek. Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!



## Radło

KWARTALNIK INFORMACYJNY ZIEMI RADŁOWSKIEJ

**Wydawca:** Gminne Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie

**Siedziba redakcji:** GCKiC w Radłowie, 33-130 Radłów, ul. Plac Kościuszki 3, tel. 14/6782036

**e-mail:** radlo@gminaradlow.pl  
**NAKŁAD:** 800

**Konto:** BSR w Krakowie o/ Radłów 62 8589 0006 0240 0000 5904 0001  
Z dopiskiem: Kwartalnik Informacyjny Ziemi Radłowskiej RADŁO

**Redaktor naczelny:** Tomasz Jamrozik

**Z-ca red.:** Lidia Dobek

**Zdjęcia:** Artur Gawle, Anna M. Kędzior, Piotr Chłoi, Maksymilian Pochroń, Zbigniew Marcinkowski, Daniel Kopacz, Wiesław Mleczo, Edyta Kożuch, Rafał Traczyk, Robert Szwiec, Paweł Jachimiekm, Dariusz Świątek.

**Autorzy tekstów – współpraca:**

Ks. Stanisław Wojdak, Kazimierz Samecki, Monika A. Piekarz, Joanna Kurtyka, Zbigniew Marcinkowski, Katarzyna Baran, Dorota Pochroń, Mirosław Patulski, Urszula Szczupał, Marek Urbanek, Marta Marcinkowska, Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych EFEKT, Lucyna Bojan, Antoni Kurtyka, Kamil Sobota, Zuzanna Piotrowska, Piotr Kielbasa, Zofia Szumlańska-Trześniowska, Anetta Żurek, Lucjan Kołodziejki, Maria Pajdo, Marek Kowalik, Mieczysław Barabasz, Ks. Bogdan Mikołajczyk, Łukasz Burgiel, Anna M. Kędzior, Teresa Rosa, Józef Szwiec, Edyta Kożuch – Stowarzyszenie „AMOS”, Jadwiga Bieś, L. Janicka, H. Winiarska, T. Urbanek, Marta Maślak, Joanna Małek, ZS w Zabawie, SDS w Siedlcu, Jan Kordela, Wojciech Lechowicz, Krystyna Stemplewska-Wypasek, Daniel Kopacz, Weronika Mostowy-Kuźniar, Andrzej Kosman, M. Czaja.

**DTP:** Łukasz Tumidajski (Tarnów.in)

**REDAKCJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO SKRACANIA I KORYGOWANIA NADEŚLANYCH TEKSTÓW ORAZ ZMIANY TYTUŁÓW. ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZENIE NIE ODPOWIADAMY. NIE WYSZUKIWE Z PRZEDSTAWIANYCH NA ŁAMACH TREŚCI SĄ ZGODNE Z POGŁĄDAMI REDAKCJI.**

## Komunikaty

### Rodzina 500+ w Radłowie

Komunikat dla osób ubiegających się od 1 kwietnia 2016 o przyznanie świadczenia 500 zł na dziecko

Ustawa o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci z dnia 11 lutego 2016 r. (Dz. U. 2016 poz. 195) wprowadza w życie program „Rodzina 500 plus”, w ramach, którego rodzice będą otrzymywać świadczenie wychowawcze w wysokości 500 zł co miesiąc na drugie i kolejne dziecko niezależnie od dochodu. Rodziny, w których dochód nie przekracza 800 zł netto na osobę lub 1200 zł netto (w rodzinach wychowujących niepełnosprawne dziecko) – otrzymają je również na pierwsze lub jedyne dziecko.

Kierownik Miejsko Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Radłowie mając na uwadze usprawnienie obsługi klienta związanej z nowym świadczeniem informuje o wprowadzeniu następujących ułatwień.

Wnioski na świadczenie będzie można odbierać od dnia 17.03.2016 r. w następujących miejscach:

- Szkoły na terenie Gminy Radłów
- Urząd Miejski w Radłowie
- Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Radłowie

Wypełniony wniosek będzie można składać w siedzibie Ośrodka Pomocy Społecznej w Radłowie od 1 kwietnia 2016 r. czyli od daty wejścia w życie ustawy.

Jeśli osoba złoży wniosek w terminie trzech miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, tj. od 1 kwietnia do 30 czerwca

2016 r., to świadczenie wychowawcze zostanie przyznane i wypłacone z wyrównaniem począwszy od dnia wejścia w życie ustawy, czyli od 1 kwietnia 2016 r. Natomiast w przypadku złożenia wniosku po upływie trzech miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy (tj. po 30 czerwca 2016 r.), prawo do świadczenia zostanie przyznane i wypłacone począwszy od miesiąca, w którym wpłynął wniosek z prawidłowo wypełnionymi dokumentami.

Osoby, które nie będą ubiegały się o przyznanie świadczenia wychowawczego (500+ ) na pierwsze dziecko z uwagi, iż będą przekonane, że ich dochód przekroczy kryterium uprawniające do świadczenia na pierwsze dziecko (800 zł i 1200 zł w przypadku dziecka niepełnosprawnego), będą zwolnione z obowiązku dostarczenia dodatkowych dokumentów potwierdzających dochód.

**Wnioski wraz z dokumentami będą przyjmowane w Ośrodku Pomocy Społecznej w Radłowie:**

1. w pokoju nr. 2 - na drugie i kolejne dzieci (dodatkowe informacje pod numerem - tel. 146782003)
2. w pokoju nr. 3 - na pierwsze i kolejne dzieci z obowiązkiem weryfikowania dochodu (dodatkowe informacje pod numerem tel. 146783033).

**Kierownik Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Radłowie**  
**Teresa Rosa**

## Radostaw Majdan w Radłowie

**T**omasz Sozański od piętnastu lat z żoną Anną prowadzi sklep nieopodal rynku w Radłowie. W tym roku dołączyli do sieci Drogerie Polskie, była więc okazja na ponowne otwarcie sklepu w nowej odsłonie.

Na otwarciu pojawił się w Radłowie Radostaw Majdan.

– Moja firma prowadzi sprzedaż kosmetyków męskich. Współpracujemy z siecią Drogerie Polskie i wspieramy otwarcia nowych sklepów. Zawsze miło jest spotkać się z ludźmi, porozmawiać, a przy okazji zachęcić do kupna fajnego, nowego zapachu. Stąd moja obecność dziś w Radłowie – mówi Radostaw Majdan.

Wizyta znanego piłkarza była okazją dla łowców autografów i wspólnych zdjęć.



## Za Zasługi dla Obronności Kraju

**W**piątek 12 lutego 2016 roku w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Tarnowie, odbyła się uroczystość wręczenia medali "Za Zasługi dla Obronności Kraju" rodzicom, którzy wychowali synów na wzorowych żołnierzach. Z naszej gminy złoty medal otrzymała Pani Czesława Mączko z Zabawy-Zdarec, a srebrny medal Helena i Tadeusz Augustyńscy z miejscowości Zdrochec. W uroczystości wzięła udział Pani Helena Augustyńska oraz Burmistrz Radłowa Zbigniew Maczka, który przekazał drobny upominek. ■

## Filip Nadolski pierwszy

M. Czaja

**F**ilip Nadolski laureatem Powiatowego Konkursu Wiedzy pt. "Udział ludności Ziemi Tarnowskiej w powstaniu styczniowym. Od styczniowej insurekcji 1863 r. do odrodzenia Rzeczypospolitej w 1918 r.

24 lutego 2016 r. uczniowie Publicznego Gimnazjum w Woli Radłowskiej brali udział w konkursie historycznym

organizowanym przez Zespół Szkół Ogólnokształcących i Technicznych im. Jana Szczepanika, Fundację im. Jana Szczepanika, Zarząd Oddziału PTTK Ziemi Tarnowskiej oraz Muzeum Okręgowe w Tarnowie.

Uczestnicy zabawy musieli wykazać się szczegółową wiedzą na temat trudnego okresu historii naszego kraju przypadającego na lata represji po powstaniu styczniowym. W konkursie zwyciężył uczeń klasy II - Filip Nadolski, który test napisał z najlepszym wynikiem. ■

## Egzamin adeptów Kung-Fu

Marta Marcinkowska

**O**d ponad dwóch lat trwają w Domu Kultury w Biskupicach Radłowskich zajęcia Kung-Fu, prowadzone przez profesjonalnych instruktorów. Trening Kung-Fu to nie tylko walka. To także, a może nawet przede wszystkim szacunek, dla przeciwnika, zdyscyplinowanie, grzeczność, skromność, lojalność, pokora, zaufanie, wytrzymałość i silna wola. Teraz przyszła pora na sprawdzenie umiejętności młodych adeptów wschodnich walk.

Egzamin przeprowadził mistrz sportu Wushu Robert Maślanka wraz z trenerem Krzysztofem Wabno. W jego wyniku 16 uczestników warsztatów otrzymało białe

i niebieskie pasy. Białe i niebieski pas to podstawowe stopnie wtajemniczenia. Do osiągnięcia tego najwyższego, honorowanego pasem czarnym zwanym, prowadzi długa droga, na której znajduje się jeszcze kilka kolorów. Ale przecież jedną z zasad Kung-Fu jest wytrzymałość. Kung-Fu uczy nie tylko samoobrony, ale także wzmacnia ciało i umysł rozwijając pewność siebie potrzebą we wszystkich sferach życia. Dobrze, że ta dyscyplina zawędrowała do Biskupic, gdzie szesnastu jego adeptów zdobyło właśnie białe i niebieski pas.

Wymagający egzamin pozytywnie zdali: Bartosz Stono, Paweł Jewuła, Piotr Małek, Kamila Tracz, Ola Proszowska, Dominik Nowak, Krystian Marcinkowski, Kacper Padło, Adrian Marszałek, Marcin Kosman, Dorota Kiełbiana, Jan Kiełbiana, Jakub Tracz, Paweł Wiszniewski i Kacper Marcinkowski. ■

Polecamy radiowe audycje prowadzone przez radłowianina Edwarda Smolenia z Chicago

ACCORDION EVENING FIESTA  
WPNA 1490 AM

Every Sunday 8:00 PM to 9:00 PM  
With Host (DJ) Ed Smollen

Sponsors for this program are welcomed.

Contact Ed at: (773) 407-6156

[www.wpna1490am.com](http://www.wpna1490am.com)

Polish American Accordion Association

President: Ed Smollen (773) 407-6156

Call for details of next program

# Obywatelskim OKIEM...

Szanowni Państwo



**P**rzekazuję Państwu sprawozdanie z dwóch sesji Rady Miejskiej, które odbyły się 29.01. i 22.02. Jak zawsze obrady poprzedziły sprawy proceduralne, a po ich zakończeniu 29 stycznia zgłoszono trzy interpelacje Radnych. Pan Jerzy Żurowski zgłosił potrzebę naprawy uszkodzonej barierki zamykającej chodnik u zbiegu ulic Biskupskiej i Zakościela, zapytał też o drogę do budynków mieszkalnych na terenie byłego PGR-u. Radny Kotapka pytał o opiekę nad cmentarzem wojennym w Wał Rudzie (wycinka drzew) i budowę tam ronda. Interpelacja Radnego Kapery dotyczyła terminu otwarcia dawno zapowiadanego placu targowego.

Następnie Radni przeszli do realizacji programu obrad. Mimo dyskusji w Komisjach, również na sesji wywiązała się dyskusja nad punktem b) programu – przyjęcia uchwały budżetowej na rok 2016. Po jej zakończeniu Radni jednogłośnie tę uchwałę przyjęli. Kolejne przyjęte uchwały dotyczyły przyjęcia planu pracy Rady Miejskiej i planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej. Następnie przyjęto uchwałę dotyczącą zawarcia przez Gminę Radłów umowy partnerskiej z Wojewodą Małopolskim w sprawie realizacji projektu pod nazwą: „Rewaloryzacja wybranych cmentarzy wojskowych z okresu pierwszej wojny światowej” znajdujących się na terenie naszej Gminy. Wyjaśnienie udzielił pan Janicki. Większość z tych cmentarzy jest własnością Skarbu Państwa, a Gmina nasza opiekuje się 2 cmentarzami w Biskupicach Radłowskich, w Zabawie i Przybysławicach. Zgodnie z tym projektem obowiązkiem Gminy jest zorganizowanie zaplecza, a także raz w roku spotkania na temat pierwszej wojny światowej. Cmentarze te zostały wybrane przez

Urząd Wojewódzki, w planach jest przewodnik dotyczący tych cmentarzy.

Na interpelację Radnych odpowiedział zastępca Burmistrza p. Wiesław Armatys. Bariierka została już naprawiona, a sprawa nawiezienia drogi będzie realizowana wiosną. Uporządkowanie drzew na wojennym cmentarzu w Wał Rudzie będzie możliwe w czasie późniejszym, gdy otrzymamy ludzi do tzw. prac interwencyjnych. Sprawa ronda – nie ma tam dróg gminnych, jest to skrzyżowanie drogi powiatowej z wojewódzką. Mimo to Gmina wniosie swój wkład finansowy, jeśli tylko Starostwo umieści to zadanie w swoich wydatkach. Wydaje się, że Województwo Małopolskie chętniej podchodzi do sprawy realizacji tego projektu (tak bardzo potrzebnego w tym miejscu) niż starostwo, które jak dotąd odmawia wyznaczenia konkretnego terminu zajęcia się nią (nota bene ciągnie się ona już 14 lat). W czasie tej dyskusji dołączył Pan Burmistrz, który dodał, że porozumienie w sprawie ronda było podpisane przez Gminę, Starostę (p. Krasa) i Marszałka (p. Ciepiałę) w 2013 roku. Obecne władze Starostwa nie przystąpiły do rozmów w tym temacie. Ze strony Starostwa nie ma też zgody na udzielenie służebności przejścia do parku obok Pałacu Dolańskich, a prace przy rewitalizacji parku rozpoczną się już w tym roku.

Co do placu targowego ma być gotowy na wiosnę - zajmuje się tym p. Adamski. Wystąpiono również do Zarządu Dróg o wykonanie przejścia dla pieszych w Niwce przy sklepie GS. Konieczność taka istnieje też w Radłowie naprzeciw budynku poczty. Ulica Szpitalna będzie ulicą jednokierunkową.

W tym dniu nieco wcześniej odbyło się spotkanie dotyczące geotermii i Burmistrz poinformo-

wał Radnych o tym projekcie. W wolnych wnioskach pytano o dokończenie chodnika na ulicy Rzemieślniczej – trwają rozmowy z Hitpolem. Radny Kuczek zapytał co z przystankami. Odpowiedź Burmistrza: „Tymi pracami zajmuje się mieszkaniec naszej Gminy wykonując w tym samym czasie prace w szkole w Zabawie, dlatego idzie to powoli, ale jest robione solidnie i starannie.”

Dyskusję zakończono sprawami dotyczącymi wywozu odpadów wielkogabarytowych (zwłaszcza zużytych dużych opon) i ponagleniami wysyłanymi do posiadaczy zbiorników bezodpływowych w sprawie zawierania umów (obniżono koszty wywozu: **duża beczka 132 zł** – było 169 zł, **mała beczka 79,40 zł** – było 89 zł).

W sesji z 22 lutego udział wzięli zaproszeni goście: policjanci - p. S. Zabawa i p. M. Kosman, a także trzech Radnych Powiatowych: p.p. Podraza, Dzik i Hudyma. Realizując przyjęty porządek obrad najpierw udzielono głosu panu Komendantowi Policji, który dokonał podsumowania roku w Gminie Radłów. Bolączką są nietrzeźwi rowerzyści, duży problem jest też z tak zwanymi uczestnikami drogi. Podziękował on również Gminie za zakup i rozdanie kamizelek odblaskowych. W dyskusji poruszono problem wałęsających się psów, które mają właścicieli. Czipowanie psów było by rozwiązaniem problemu. Kolejni goście: pan Hudyma i pan Dzik, w dyskusji odnieśli się, szczególnie pan Hudyma do sprawy ronda w Wał Rudzie, i sprawy związanej z Pałacem. Starostwo, ze względu na niż demograficzny, chciałoby Pałac oddać pod Zarząd Gminy (częściowo dotując koszty jego utrzymania). Następnie poinformował on o zarezerwowaniu dwóch milionów złotych na nakładki asfaltowe. Z tych pieniędzy ma być zrobiona nakładka w Brzeźnicy. Z kolei przedstawił się nowo wybrany etatowy członek zarządu pan Stefan Dzik. Sprawy całego okręgu wyborczego są istotne dla niego, dlatego zaprosił do współpracy wszystkich, którym one również leżą na sercu.

Gotąca była sprawa ronda. W Krakowie zmieniany jest projekt dotyczący jego budowy, zwłaszcza koszty z 3 mln do 1,8 mln obecnie. Starostwo obiecuje w tym roku remont dachu Pałacu Dolańskich, Burmistrz prosił o wykonanie również elewacji która jest w fatalnym stanie. W imieniu mieszkańców zapytał również dlaczego Pałac nie służy im tak jak dawniej. Z trudem można uzyskać zgodę na zorganizowanie w nim imprezy dla mieszkańców, a jest on przecież integralną częścią Radłowa i jego historii.

Wśród przyjętych uchwał jest uchwała intencyjna dotycząca zamiaru przekształcenia Zespołu Szkół w Zabawie. Właściwa uchwała będzie podejmowana w kwietniu.

Z informacji Burmistrza:

1. Burmistrz poinformował, że Zarząd Powiatu wycofał z budżetu na lata 2016-2017 budowę ronda w Wał Rudzie.
2. Rozstrzygnięty został przetarg na rewitalizację parku. Wejście do niego będzie od strony nowo budowanego parkingu za Urzędem Gminy, ponieważ Starostwo nie ustali służebności (mamy nadzieję, że nowo wybrany etatowy członek zarządu p. Stefan Dzik przyczyni się do lepszej współpracy między naszą Gminą i Starostwem, gdyż został wybrany z naszego obwodu i jest człowiekiem, który zna jego problemy).
3. Sprawnie realizowane są przyłącza do kanalizacji.
4. Jeżeli chodzi o promesy na remont dróg to będą w tym roku trzy razy mniejsze.

Kończąc, życzę Wszystkim Państwu, czytelnikom RADŁA, wiele radości i prawdziwego Pokoju, który niosą Święta Wielkanocne! **KSW**

# Radłów wczoraj i dziś



Wiosna 2010 r. i wiosna 2015 r. Fot. Wiesław Mleczeko

## ZAPRASZAMY

Do Radłowa do Radłowa  
gdzie drużynicy Mieszkowi  
tocząc boje w państwie Polan  
dali początek rodowi

To zasługa drużynników  
a szczególnie woja Radła  
któremu za męstwo w bojach  
Małopolski część przypadła

Ta historia jest prawdziwa  
od Mieszka korzenie mamy  
by zachować to dziedzictwo  
wszyscy bardzo się staramy.

Zuzanna Piotrowska,  
Joanna Kurtyka

## WISIENKA NA TORCIE

W szósty dzień  
Nas stworzyłeś;  
z ziemi jako znaku  
przynależności naszej części,  
gdzie pozostanie  
i w pył się obróci,  
z ducha, którego  
w nozdrza tchnąłeś,  
gdzie nie pozostanie  
w całości z glebą,  
a jakby wdechem weźmiesz  
z powrotem w pełne płuca  
- ten maleńki czas-  
ten przeddzień  
ludzkiego żywota.  
Jakże krótki,  
a znaczeniem tak głęboki.  
Wielka tajemnica...

Mieszkaniec Radłowa,  
Piotr Kielbasa

## INFO OD URZĘDU

Poniżej przedstawiamy zestawienie wysokości podatku rolnego oraz podatku od budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Gmina Radłów wypada najkorzystniej w porównaniu do gmin sąsiednich: Wietrzychowic, Żabno, Borzęcin i Wierzchosławic.

Stawki podatkowe w ościennych gminach na 2016 r. ■

	Cena żyta	Podatek rolny powyżej 1 ha /poniżej 1 ha	Podatek od budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej od 1m <sup>2</sup> powierzchni użytkowej
Radłów	42,00	105,00 / 210,00	17,00
Wietrzychowice	43,00	107,50 / 215,00	17,60
Żabno	50,00	125,00 / 250,00	18,70
Borzęcin	53,75	134,375 / 268,75	19,00
Wierzchosławice	47,10	117,75 / 235,50	21,01

Naukowcy potwierdzili:

# Radłów ma „opłacalne” wody geotermalne



**Tomasz Jamrozik,  
fot. Artur Gawle**

**O**tym, że w gminie Radłów są spore zasoby wód geotermalnych wiadomo było od lat. Dopiero jednak teraz, na zlecenie władz miasta, wykonana została wstępna ocena występowania i możliwości zagospodarowania energii geotermalnej.

Badania – przeprowadzone przez naukowców z Instytutu Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią Polskiej Akademii Nauk – wypadły pomyślnie. Na terenie gminy wytypowano dwa obszary, na których odwierty geotermalne będą opłacalne.



- Naszym zadaniem była analiza zasobów i opłacalności zagospodarowania energii geotermalnej na terenie gminy Radłów. Wniosek jest jeden: widzimy tu spore możliwości, zwłaszcza na jednym

z wytypowanych obszarów. Jeden odwiert zapewni funkcjonowanie kompleksu leczniczo-turystycznego przy zalewie. A mówimy tu o: obiekcie SPA o powierzchni użytkowej 1500 m<sup>2</sup>, basenach kąpielowo-rekreacyjnych o powierzchni lustra wody 3500 m<sup>2</sup>, obiekcie hotelowym o powierzchni użytkowej 1500 m<sup>2</sup> i dwóch obiektach zaplecza o powierzchni użytkowej 140 m<sup>2</sup>. I takie dane przedstawił w naszym wniosku z badań – mówi prof. Wiesław Bujakowski, kierownik pracowni Odnawialnych Źródeł Energii PAN, który wraz z dr Antonim Barbackim prezentował wyniki badań na konferencji prasowej w Radłowie.

### Co to oznacza dla Radłowa?

- To nam pozwoli rozszerzyć ofertę dla turystów odwiedzających nasz region. Przypomnijmy, że w ramach projektu Pojezierze Tarnowskie powstaną u nas: Wodny Świat Bajek i Szlak Sukcesji Przyrodniczej. Dzięki wodom geotermalnym dodatkowo nad zalewem radłowskim pojawią się m.in.: lecznicze SPA, baseny, hotel i dom opieki



nad starszymi ludźmi – mówi Zbigniew Mączka, burmistrz Radłowa.

### Ile to będzie kosztować?

Do badań radłowskich złóż wykorzystano stary odwiert naftowy z lat 60-tych. Koszt jednego, nowego odwiertu o głębokości 2-2,3 tysiąca metrów to 11-13 milionów złotych. Zabudowa i przygotowanie do eksploatacji pochłonie około 30-40 milionów. Całość inwestycji – łącznie z budową SPA, basenów, hotelu i mniejszych obiektów – oszacowano na blisko 100 mln złotych.

- Te pieniądze wyłożą inwestorzy. Mamy wiele zapytań z całej Polski. Naszą rolą będzie przygotowanie infrastruktury pod inwestycje. Jesteśmy na etapie wymiany działek z Przedsiębiorstwem Produkcji Kruszywa i Usług Geologicznych Kruszeo SA. Wkrótce cały radłowski zalew będzie należał do gminy. Wybudujemy drogi dojazdowe. Będziemy także rozmawiać z mieszkańcami i właścicielami działek w rejonie zalewu o możliwości rozwoju biznesu turystycznego – zapowiada burmistrz Mączka.

### Ile czasu zajmie budowa?

Dysponując wcześniej wspomnianą kwotą cały kompleks mógłby powstać w kilka lat. Pierwsze prace – jeśli pozostałe inwestycje związane z projektem Pojezierze Tarnowskie uzyskają dofinansowanie z UE - ruszą w 2017 r.

Co ciekawe, z wyliczeń naukowców PAN wynika (a badali już opłacalność tego typu inwestycji w kilkudziesięciu miejscach w Polsce), że nakłady poniesione na budowę zwrócą się potencjalnym inwestorom w ciągu 4-5 lat. ■

**Wizualizacje tu i na okładce:**  
[www.55architekci.pl](http://www.55architekci.pl)



# Żołnierze „drugiej konspiracji” na Ziemi Radłowskiej

„Ponieważ żyli prawem wilka, historia o nich głucho milczy...”  
Tak o żołnierzach wyklętych pisał Zbigniew Herbert.  
To smutne stwierdzenie poety nie jest już jednak aktualne.



ludności przed kradzieżami i gwałtami MO, UB i NKWD.

## Jak wyglądała sytuacja w Polsce w tym okresie?

W styczniu 1944 r. Sowieci przekroczyli granicę Rzeczypospolitej po raz drugi. Po raz pierwszy zrobili to 17 września 1939 r. Rozpoczął się terror wobec polskich działaczy niepodległościowych. Działania Sowieców: zagarnięcie niemal połowy przedwojennej Polski, mordowanie legalnych władz Polskiego Państwa Podziemnego, zsyłki na Sybir, represje wobec elity niepodległościowej – to wszystko żołnierze podziemia uznali, zresztą zgodnie z rzeczywistością, za nową okupację. Na Lubelszczyźnie w ciągu

roku aresztowano ok. 21 tys. osób, na Pomorzu, Wielkopolsce i na Śląsku skrycie aresztowano ok. 50 tys. ludzi. Aresztowany w Lublinie został radłowianin, dowódca Okręgu Lubelskiego AK gen. Kazimierz Tumidajski. Rozpoczęła się sowietyzacja Polaków – oderwanie od historii, kultury, narzucanie radzieckich rozwiązań ustrojowych i gospodarczych.

Odpowiedzią na terror komunistów wspieranych przez sowieckie oddziały

**Marek Urbanek,**  
Dyr. Zespołu Szkół  
w Radłowie  
fot. Anna M. Kędzior

**N**arodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych jest najmłodszym świętem państwowym obchodzonym od 1 marca 2011 r. Dlaczego na celebrowanie tego święta wybrano 1 marca? Tego dnia w 1951 roku w więzieniu mokotowskim wykonano wyrok śmierci na siedmiu członkach IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”: Łukaszu Cieplińskim, Mieczysławie Kawalcu, Józefie Batorym, Adamie Łazarowiczu, Franciszku Błażeju, Karolu Chmielu i Józefie Rzepce. Można dodać, że w jakimś stopniu to święto ma radłowskie korzenie, gdyż jego pomysłodawca ma radłowskie pochodzenie. Inicjatywę usta-

nowienia święta w tym terminie wysunął ówczesny prezes Instytutu Pamięci Narodowej Profesor Janusz Kurtyka.

„My mamy 2 matki – jedna to nasza matka, druga to ojczyzna”, „Bóg – Honor – Ojczyzna”, „Śmierć wrogom ojczyzny” – naszywki z takim napisem nosili na mundurach, bo byli dobrze umundurowani; UB im te mundury zabierała. Oni – wyklęci przez komunistyczny system - nie złożyli broni. Jeszcze raz poszli do lasu bronić miejscowej



NKWD było kontynuowanie walki przez oddziały polskie działające od czasów okupacji niemieckiej lub powstanie nowych tzw. „drugiej konspiracji”.

### Ilu ich było?

W latach 1944-1947 istniało ok. 350 oddziałów większych i mniejszych walczących z okupacją sowiecką. Niektórzy liczyli na wybuch kolejnej wojny światowej – opracowano nawet plan współpracy z aliantami zachodnimi noszący kryptonim „Wulkan”. Miały to być głównie działania dywersyjne skierowane przeciw Sowiетom.

W roku 1945 w oddziałach zbrojnych wciąż walczyło ok. 200 tys. żołnierzy. Wraz z pomocnikami, łącznikami, osobami ukrywającymi partyzantów w walkę z narzuconym reżimem zaangażowanych było około 300 tys. do 500 tys. osób. W 1947 r. już walczyło ich 100 tys., a więc liczebność topnieje. W ówczesnym woj. krakowskim walczyło ponad 2 tys. żołnierzy, rok później było ich już około tysiąca, a po roku 1947 – mniej niż 150.

Walka trwała do 1963 r. Za koniec ich zbrojnego oporu uznaje się datę zastrzelenia sierżanta Józefa Franczaka ps. „Lalek” w Majdanie Kozic Górnych (gm. Piaski) 21 października 1963 r.

Struktury wojskowe były zróżnicowane terytorialnie i politycznie, ale ich wspólnym celem było doprowadzenie do stworzenia wolnego i suwerennego państwa. Bardzo istotną rolę odgrywały:

- zbrojna konspiracja obozu narodowego skupiona w Narodowym Zjednoczeniu Wojskowym, które powstało w końcu 1944 r. z połączenia NOW i NSZ. Od początku wojny to środowisko głosiło teorię o dwóch wrogach (Niemcy i ZSRR). Środowiska AK i poakowskie dopiero



później miały tak boleśnie przekonać się o tym,

- we wrześniu 1945 r. powstaje Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”, będące w prostej linii kontynuatorem dzieła AK,
- oprócz WiN w konspiracji działały też pojedyncze oddziały czy zgrupowania partyzanckie o różnym rodowodzie, a do największych zapewne należało operujące na Podhalu Zgrupowanie Partyzanckie „Błyskawica” por. Józefa Kurasia „Ognia”.

W latach 1946- 1947 podziemie zbrojne kontynuowało walkę w nadziei na odzyskanie niepodległości. Akcje zbrojne starali się ograniczać do minimum – miały one charakter:

- samoobrony i były odpowiedzią na represje lub formą obrony lokalnej ludności przed komunistycznym terrorem,
- służyły zapewnieniu środków na dalszą działalność – zgodnie z regułami z czasów okupacji akcje rekwizycyjne przeprowadzano w instytucjach reprezentujących reżim (zakłady państwowe i spółdzielnie),
- działania wymierzone w szczególnie aktywnych działaczy partyjnych (kary chłosty lub likwidacje) – rozstrzelanie

3 funkcjonariuszy UB w Biadolinach w lutym 1947 r. oraz milicjanta na radłowskim rynku. Działania przeciw aparatowi represji to akcje na siedziby UB, posterunki MO, więzienia połączone z uwolnieniem aresztowanych działaczy niepodległościowych. Kazimierz Jachimek tak wspomina rozbięcie posterunku milicji w Radłowie: „Wpadł tam pierwszy [J.Jachimek], a Pudełek za nim. Związał milicjantów, z dykty zrobił karabiny na sznurku, dał tym milicjantom na ramiona i poszedł z nimi na miejsce, gdzie oni kilka razy robili na niego zasadzkę. Chowali się wtedy w gałęziach kasztanowców. Tata ich zabrał ze sobą, powiedział: „Chodźcie, będziemy szukać Jachimka”. Jak szli, to ojciec im komenderował: „Raz, dwa, raz, dwa”. Ludzie na to patrzyli i się śmiali”.

- walka z tzw. „oddziałami pozorowanymi” komunistów podszywającymi się pod oddziały podziemia niepodległościowego, aby siać destrukcję, dokonywać rabunków w celu zniechęcenia ludności do tych oddziałów, aby zniszczyć ich wizerunek.

### Najwybitniejsi Żołnierze Wyklęci:

- rotmistrz Witold Pilecki
- gen. Emil Nil Fieldorf
- mjr Zygmunt Szendzielarz-Łupaszka



# Wspólnie uczciliśmy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

**Zbigniew Mączka,**  
Burmistrz Radłowa

Serdecznie dziękuję wszystkim za przybycie i uczestnictwo w radłowskiej lekcji historii. Szczególne podziękowania kieruję do Pana Józefa Tracza z Biskupic Radłowskich oraz rodzin partyzantów: Pana Kazimierza Jachimka

z Radłowa, Panów Krzysztofa i Kazimierza Kryziów z Woli Radłowskiej, a także do Pana prof. Władysława Kryzi - pokoleniowych świadków wstrząsającej historii.

Dziękuję za udział w tej patriotycznej uroczystości: Panu Norbertowi Kaczmarczykowi – posłowi na Sejm RP Ruch KUKIZ'15, dyrektorom, nauczycielom, uczniom i poczm sztandarowym szkół i jednostek OSP,

harcerzom, Orkiestrze Dętej OSP Radłów oraz mieszkańcom Miasta i Gminy Radłów.

Myślę, że przez wspólne, radłowskie obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Niezłomnych oddaliśmy w pełni szacunek ludziom, którzy poświęcili Polsce wszystko – niejednokrotnie – życie. ■



**Pudełek „Zbroja”**, który po wielu akcjach organizowanych przez UB 24 listopada 1947 r. w czasie ucieczki z bunkra w okolicach Niwki, osłaniał ucieczkę towarzyszy, strzelając z karabinu maszynowego. Został ranny, zastrzelił się ostatnim nabojem. Zwłoki jego wleczono za samochodem do Radłowa, a następnie rzucono w Tarnowie na śmietnik w rogu podwórza. Po jego śmierci dowództwo nad malejącą grupą objął **Józef Jachimek „Stalin”**. W czasie okupacji przebywał na robotach przymusowych w Niemczech, po powrocie pełnił służbę w Komendzie Powiatowej MO w Brzesku oraz na komisariatach w Radłowie i Borzęcinie. Ponieważ podejrze-

- mjr Hieronim Dekutowski „Zapora” (jego zwłoki zostały zidentyfikowane przez IPN)
- gen. Kazimierz Tumidajski, radłowianin, dowódca Okręgu Lubelskiego AK
- Danuta Siedzikówna „Inka”
- mjr Józef Kuraś „Ogień”

## Radłowscy żołnierze wyklęci

„Jakżem o Ciebie, Polsko,  
nie walczył w swym życiu?  
Słowem, sercem, uczynkiem,  
jawnie i w ukryciu.  
Młodością, zdrowiem,  
pragnieniem i głodem.  
Pogodą, słońcem,  
spiekotą i chłodem,

Walczyłem ciałem,  
na śmierć siałem ducha,  
Aż mnie czerwona zdrajców zawierucha  
Od powietrza, wolności,  
odgradziła murem,  
Ale nic nie trwa wiecznie.  
Powalczę i piórem”.

Tadeusz Kryzia „Tadek”  
z Woli Radłowskiej

Armia Wyzwoleńcza, inaczej „Związek Oporu” to oddział szturmowy WiN. Działała od czerwca 1945 r. w strukturach rady powiatowej WiN na powiat Dąbrowa Tarnowska. Do jej zadań należało zbieranie informacji wywiadowczych o posterunkach MO i ich obsadzie kadrowej, o nastrojach wśród ludności, o wojskach sowieckich, funkcjonariuszach UB i ich współpracownikach. Pierwszym dowódcą był **Roman Horodyński „Jastrząb”**, po nim **Władysław**



wano go, że ostrzega ludzi, zdezerterował w lutym 1946 r. i wstąpił do oddziału Horodyńskiego. Przez ponad rok był dla organów bezpieczeństwa nieuchwytny, mimo że **urządzone na niego ponad 200 obław** z użyciem psów gończych, całej sieci informatorów, stosowania środków nasennych i trucizn, wyznaczono wysoką nagrodę pieniężną



100 tys. zł za jego „likwidację”. Bardzo często funkcjonariusze UB przeprowadzali rewizje w jego domu, wybijali szyby, urządzali „kotły” w okresach świątecznych. Gdy te metody zawiodły, postanowiono uderzyć w jego rodzinę. W październiku 1947 r. aresztowano żonę Helenę, którą po brutalnym śledztwie skazano na 12 lat więzienia, z czego spędziła w więzieniu 4, 5 roku. W tym samym czasie aresztowano 15-letniego syna Kazimierza, a córki 5-letnią Helenę i 8-letnią Marię zabrano do Domu Dziecka w Brzesku, pozostawiając trójkę **młodszych pod opieką babci**. Kazimierz Jachimek był bity i torturowany na komisariacie MO w Radłowie, przesłuchiwany w Brzesku i sądzony w Tarnowie. Przebywał w tarnowskim więzieniu w latach 1947 - 1949, a następnie od stycznia 1949 do czerwca 1951 w zakładzie wychowawczym w Grodkowie. Te działania wobec najbliższej rodziny miały złamać i osłabić wolę walki Józefa Jachimka. W końcu urządzono na niego perfidną zasadzkę. Po zakrojonych na szeroką skalę przygotowaniach w WUBP w Krakowie został zabity w Zabawie - Zdarcu 28 grudnia 1948 r. W wyniku zdrady zginął wraz z Mieczysławem Pudełkiem i Józefem Sikorą. Ich ciała leżały na radłowskim rynku. Oddział Jachimka liczył przeciętnie ok. 30 ludzi, w najlepszym okresie prawie 60.

**Franciszek i Tadeusz Kryzia – żołnierze wspomnianej Armii Wyzwoleńczej**, Franciszek był od wiosny 1945 r. do amnestii 1947 r. kierownikiem tzw. „piątki” w Woli Radłowskiej. Po śmierci Józefa Jachimka w latach 1948 - 1958 obydwaj się ukrywali, najpierw w zabudowaniach matki w rodzinnej wsi. W 1954 r. po pożarze kilku domów w Woli, w tym domu matki, znaleźli schronienie w Zdrochcu. W 1956 r. przenieśli się do nowego domu matki Wiktorii. Szef Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Brzesku Jan Helbin obiecywał im wolność, dawał im nawet „słowo oficcerskie”, jeśli zabiją Jachimka. Kiedy stanowczo odmówili, osaczono ich gęstą siatką konfidentów. 26 lipca 1958 r. Wola Radłowska została otoczona – pojawiło się

**20 samochodów wojska, milicji i ORMO**. Aresztowano braci i przewieziono ich na Plac Inwalidów w Krakowie. Władza przypisała im sprawstwo 13 dotychczas niewykrytych napadów na spółdzielnie. Wyrok zapadł w czerwcu 1960 r. – Franciszek został skazany na 10 lat więzienia, Tadeusz na 6 lat, które na mocy amnestii zmniejszono o połowę. Wiersze Tadeusza zostały skonfiskowane, gdyż ich treść uznano za sprzeczne z zasadami ustroju PRL. W latach 90-tych nastąpiła rehabilitacja i unieważnienie wyroków.

**Antoni Trzepla „Krakus”** - z Woli Duchackiej, przed wojną kierowca wiceministra komunikacji Aleksandra Bobkowskiego, zięcia prezydenta Ignacego Mościckiego, inicjatora budowy kolejek na Kasprowy Wierch i Gubałówkę, **były policjant granatowy**. Po ucieczce z więzienia w Krakowie, udał się do Przybysławic, gdzie dołączył do miejscowej ZWZ-AK. Pod dowództwem Zdzisława Baszaka prowadził działalność dywersyjną, następnie był kierownikiem placówki WiN. Po kolejnej ucieczce z więzienia, nawiązał kontakty z grupą J. Jachimka, brał udział w atakach na posterunki MO w Radłowie i Borzęcinie. Powtórnie aresztowany, został skazany na karę śmierci, którą wykonano 16 czerwca 1948 w Tarnowie.

**Jan Kmieć** - urodzony w Radgoszczy, w okresie okupacji żołnierz AK pod dowództwem Zdzisława Baszaka, był do maja 1945 r. funkcjonariuszem MO w Radłowie, współpracował z Anonim Trzeplą i Józefem Jachimkiem, aresztowany, wyrok śmierci wykonano w Tarnowie 12 maja 1948 r.

**Nie można zapomnieć o ostatnim żyjącym Żołnierzu Niezłomnym Panu Józefie Traczu pochodzącym z Biskupic Radłowskich, represjonowanym i skazanym na karę 10 lat więzienia.**

Oprócz wymienionych bohaterów radłowskiego podziemia niepodległościowego, którzy zginęli z bronią w rękę lub zostali skazani na karę śmierci, należy pamiętać o ogromnej liczbie represjonowanych za to, że użyczali schronienia, dawali lub sprzedawali żywność, stali na warcie

w czasie posiłku poszukiwanych, udzielali im informacji o akcjach i sile UB. Ze 115 osób oskarżonych o wspieranie oddziałów podziemia, 96 skazano, w tym 62 otrzymało wyroki od roku do 5 lat. Za każdym represjonowanym kryje się ogrom cierpienia ich rodzin, czasem brak podstawowych środków do życia, złamane kariery. Przez całe lata PRL-u nazywano ich „zapłutymi karłami reakcji”, a wszystkie niepodległościowe organizacje, do których należeli określano jako „faszystów” czy „bandy reakcyjne spod znaku NSZ”. W zamian za ofiarą walkę w obronie wartości, jaką była Niepodległość Ojczyzny wielu z Nich poległo z bronią w rękę, innych zamęczono w więzieniach ciągłymi przesłuchaniami i torturami, (W. Pilecki – „Oświęcim to była igraszka”), a jeszcze inni po okrutnych śledztwach przechodzili pokazowe procesy, które były kpiną z wymiaru sprawiedliwości, a których wyrok był oczywisty – najczęściej wykonywano kary śmierci. Jedynie nielicznym udało się przetrwać stalinowski reżim, aby żyć dalej przez długie dekady Polski Ludowej z piętnem „reakcyjnego bandyty”. Zaledwie garstka z Nich dożyła tzw. odwilży i ustawy honorującej ich wieloletnie zmagania.

### Kim byli Żołnierze Wyklęci?

Można śmiało powiedzieć, że najwierniejszymi synami Rzeczypospolitej. W Polsce międzywojennej wychowanie patriotyczne opierało się na ogromnym szacunku wobec weteranów powstania styczniowego. Współcześnie mamy możliwość budowania patriotyzmu, zwłaszcza młodego pokolenia, na gruncie czci i hołdu dla żołnierzy podziemia niepodległościowego – Wyklętych, Niepokornych, Niezłomnych. Przybiera to coraz szersze ramy i naszym obowiązkiem jest te działania rozwijać i kult tych bohaterów pielęgnować. ■

# Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Radłowie



czasów). Jego wystąpienie pozostawiło w pamięci uczestników wzruszające odczucia.

- Żołnierzy Wyklętych winno się określać "żołnierze pomordowani", bo śmierć na nich czyhała na każdym kroku. Mimo że wielu moich kolegów ujawniło się po ogłoszeniu amnestii, Urząd Bezpieczeństwa natychmiast ich aresztował, katował i wymierzał surowe wyroki. Dlatego większość z nas, którym

**Monika A. Piekarcz**  
fot. **Zbigniew Marcinkowski**

**Na** stronie Instytutu Pamięci Narodowej czytamy, że „Zgodnie z wolą Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej obchodzony w tym roku po raz szósty jako święto państwowe Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” ma być wyrazem hołdu dla żołnierzy drugiej konspiracji za świadectwo męstwa, niezłomnej postawy patriotycznej i przywiązania do tradycji niepodległościowych, za krew przelaną w obronie Ojczyzny. Jest także formą uczczenia bólu i cierpienia,

jakich żołnierze drugiej konspiracji doznawali przez wszystkie lata PRL i ciszy po 1989 r”.

Gmina Radłów również uczciła ten dzień. Rankiem przeprowadzono grę miejską pn. „Tropem Niezłomnych Radłowian”, natomiast w godzinach wieczornych w budynku OSP w Radłowie odbyły się główne uroczystości. Po odśpiewaniu hymnu państwowego Dyrektor Zespołu Szkół w Radłowie – p. Marek Urbanek przedstawił rys historyczny „niezłomnych”. Po tej krótkiej lekcji historii nastąpił program poetycko-muzyczny przygotowany przez młodzież z radłowskiego gimnazjum pod kierownictwem p. Pawła Jachimka.

Wśród uczestników spotkania byli ostatni świadkowie tamtych wydarzeń: Józef Tracz z Biskupic Radłowskich oraz rodziny partyzantów: Kazimierz Jachimiek z Radłowa, Krzysztof i Kazimierz Kryziowie z Woli Radłowskiej, a także prof. Władysław Kryzia - pokoleniowi świadkowie wstrząsającej historii. W patriotycznej uroczystości udział wziął poseł na Sejm RP Norbert Kaczmarczyk.

Kilka słów wygłosił gość honorowy – Józef Tracz (ostatni żyjący spośród żołnierzy wyklętych – bohater tamtych



ważna była ojczyzna "poszła do lasu". Tak wszyscy robili, którzy kochali Polskę, którzy byli patriotami! Wszyscy znacie historię naszych partyzantów. Walczyli na śmierć i życie - to było niesamowite! Tego się nie da opowiedzieć. Na każdym kroku była zdrada, na każdym kroku należało się spodziewać śmierci!

Moi drodzy, młodzi przyjaciele! W waszych latach byłem, kiedy walczyłem o ojczyznę. To były niewyobrażalne przeżycia. Dziś, wy musicie być patriotami i w pierwszej kolejności myśleć o wolnej Polsce, a potem o rodzinie, edukacji i swoich marzeniach. Tylko wolna ojczyzna da wam życie i perspektywę szczęśliwego rozwoju - ze wzruszeniem mówił do zebranych Józef Tracz z Biskupic Radłowskich - jeden z ostatnich żyjących na ziemi radłowskiej "Żołnierzy Wyklętych".

Burmistrz Zbigniew Mączka w swoim wystąpieniu podkreślił znaczenie przytoczonych słów współczesnego filozofa o żołnierzach niezłomnych, których nie powinniśmy oceniać pod względem szans





na zwycięstwo, ale o jaką sprawę, i z jaką determinacją walczyli.

- Dziś gościmy „niezlomnego”, Józefa Tracza, na ręce którego składam serdeczne dla wszystkich powitanie. Pan Tarcz był członkiem Oddziału Józefa Jachimka „Stalin”, który nie uległ, walczył o prawdę i wolną Polskę. Dziękuję panie



Józefie, że jest pan z nami. Serdecznie witam Krzysztofa i Kazimierza - synów partyzantów Tadeusza i Franciszka Kryziów z Woli Radłowskiej. Niezwykła historia i przeżycia partyzantów, mogłaby posłużyć za interesujący scenariusz filmowy dla wybitnych reżyserów. Cieszę się bardzo, że wśród zebranych są radłowski harcerze – to nasza próba odbudowy dawniejszej tradycji, która na jakiś czas zawiesiła swoją

aktywność. Jestem pełen satysfakcji, że w końcu dojrzał czas, aby wspólnie oddać cześć i hołd naszym rodakom, którzy na szalę wolnej ojczyzny poświęcili rodzinę, godność i często własne życie – powiedział do zebranych Burmistrz Radłowa Zbigniew Mączka.



Uczestnicy gry miejskiej odebrali nagrody i dyplomy z rąk Pana Burmistrza Zbigniewa Mączki oraz Posła Norberta Kaczmarczyka. Ostatnim punktem uroczystości było odsłonięcie pamiątkowej tablicy poświęconej żołnierzom wyklętym przez Burmistrza Radłowa z udziałem Józefa Tracza oraz Kazimierza Jachimka. Aktu poświęcenia tablicy dokonał Proboszcz radłowskiej parafii ks. Janusz Maziarka. Pod pamiątkową tablicą, która znajduje

się przy wejściu do Ratusza, zostały złożone okolicznościowe wiązanki kwiatów. ■

Na tablicy widnieje napis „CHYLĘ CZOŁA PRZED WAMI, ŻOŁNIERZE WYKŁĘCI, OJCZYŹNIE TYM JESTEŚCIE, CZYM DLA WIARY ŚWIĘCI – Tadeusz Kryzia „Tadek” z Woli Radłowskiej”.





# Spotkanie z fotografią i nagrody za zdjęcia

Lidia Dobek,  
Fot. Artur Gawle

**W** dniu 15 marca br. odbyła się wystawa prac pt. „Droga Krzyżowa”, tarnowskiego fotografa Piotra Bernackiego. Swoje wiersze zaprezentował również Józef Trytek. Następnie burmistrz Zbigniew Mączka wręczył nagrody za udział w I Konkursie Fotograficznym o Gminie Radłów pn. „Foto Radłów 2015”.

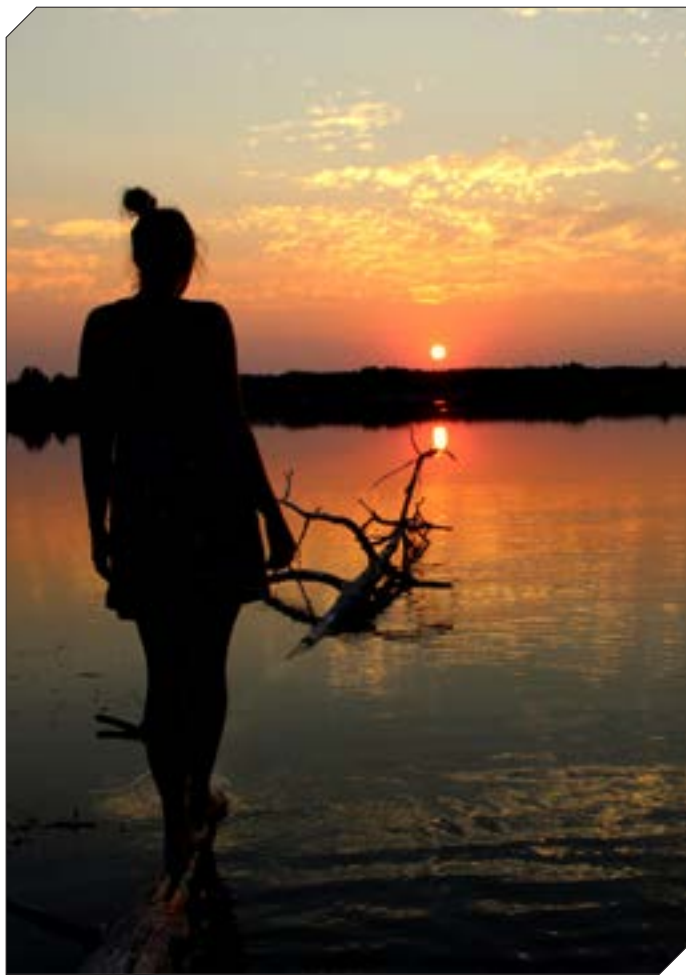
Pierwsze miejsce zdobył Daniel Kopacz z Siedlca (na zdjęciu obok), drugie Tatiana Szwiec z Woli Radłowskiej, trzecie miejsce ex aequo Monika Hajduk z Radłowa oraz Zbigniew Marcinkowski z Biskupic Radłowskich. Przyznano również wyróżnienia dla Moniki Hajduk oraz Daniela Kopacza. Monika Hajduk zdobyła też nagrodę publiczności.

Oprawę muzyczną zapewnił duet z Zespołu Szkół Muzycznych w Tarnowie: Małgorzata Podstawska – piano oraz Jakub Nowak – wiolonczela. ■









# Andrzej Seremet

## zakończył pełnić funkcję Prokuratora Generalnego

**Tekst i Fot. Zbigniew Marcinkowski**

**N**asz rodak Andrzej Seremet ur. w Radłowie pełnił funkcję Prokuratora Generalnego od 31 marca 2010 r. do 3 marca 2016 r. Pamiętnego dnia 5 marca 2010 r. powołał go na ten urząd prezydent Lech Kaczyński.

Tuż po wyborze na ważne i odpowiedzialne stanowisko, radłowska biblioteka zaprosiła A. Seremeta na spotkanie z mieszkańcami, wówczas realizowanego cyklu spotkań, „Wybitne i sławne postaci ziemi radłowskiej”. Prokurator odpowiedział pozytywnie, natomiast katastrofa smoleńska na długo przesunęła termin planowanego spotkania.



Aby upamiętnić sprawowanie przez radłowianina, jednego z najważniejszych urzędników w państwie, biblioteka wydała okolicznościowy znaczek poświęcony niezwykłemu rodakowi. Pamiątką, jest też portret A. Seremeta zamieszczony w ratuszowej galerii wybitnych radłowian oraz zestaw blisko stu książek podarowanych bibliotece.

Niezapomniane pozostanie spotkanie z młodzieżą w Publicznym Gimnazjum w Radłowie, kiedy prokurator sentymentalnie wspominał swoje dzieciństwo i młodość spędzoną w Radłowie. Dla bibliotekarzy na zawsze pozostaną w pamięci słowa prokuratora o jego miłości do literatury. - To dzięki przeczytanym w młodości książkom, mogę dziś sprawować tak ważny urząd w naszym państwie - mówił do młodzieży były uczeń radłowskiej podstawówki, zachęcając młodzież do systematycznego kontaktu z dziełami literackimi.

W 2014 roku, podczas historycznego I Światowego Zjazdu Radłowian, burmistrz Zbigniew Mączka uhonorował Andrzeja Seremeta - Prokuratora Generalnego Polski, tytułem: Honorowy Obywatel Miasta i Gminy Radłów.

Dziękujemy naszemu rodakowi za sześćdziesięcioletnie sprawowanie na wysokim poziomie urzędu, a przez to, przynoszenie naszemu miastu wyjątkowego splendoru i rozgłosu. ■

# Jan Kuma

## na uroczystościach w Warszawie

**Zbigniew Marcinkowski**

**Z** okazji obchodzonego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”, nasz rodak porucznik Jan Kuma ur. w Przybysławicach, zaproszony został przez ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza do Teatru Polskiego w Warszawie na uroczysty koncert pod patronatem prezydenta RP Andrzeja Dudy.

Ogólnopolska uroczystość transmitowana była przez telewizję na żywo. Kilka tygodni przed tym wydarzeniem

J. Kuma kontaktował się z biblioteką i prosił o udostępnienie darowanych dla biblioteki, własnych pięciu medali otrzymanych za swoją działalność partyzancką, które chciał na tę okoliczność przypiąć do marynarki. Jan Kuma, to prawdziwy „Żołnierz Wyklęty”. Jego skomplikowaną biografię oraz wspomnienia publikowaliśmy na łamach „Radła”. Warto przypomnieć, że za swój patriotyzm, działalność, musiał niestety szukać dla siebie miejsca w odległej miejscowości – Olszewce w województwie zachodniopomorskim. Mimo przesładowań ubeckich i wielu przeciwności życiowych zachował do dziś postawę człowieka prawego, prawdziwego patrioty i szlachetnego Polaka, co w dzisiejszych czasach jest zapewne ewenementem.

Naszemu krajanowi gratulujemy wyróżnienia, godnego reprezentowania naszej gminy oraz życzymy zdrowia, pomyślności i samych dobrych dni. ■



Jan Kuma podczas uroczystości akcji „Trzeci Most” na łąkach w Wał-Rudzie, maj 2014 r.



# Misterium Męki Pańskiej... Razem z Jezusem ulicami Radłowa

**Ks. Bogdan Mikołajczyk,  
Fot. Anna M. Kędzior**

**W** dniu 18 marca 2016 roku, dzięki Bożej łasce, mieliśmy okazję uczestniczyć w Misterium Męki Pańskiej przedstawionym na ulicach Radłowa. Już na początku warto zauważyć, że w przygotowanie tej inscenizacji zaangażowało się wiele osób spośród mieszkańców naszej parafii, ale także z parafii okolicznych. Śmiało można powiedzieć, że do realizacji tego dzieła przyczyniło się kilkadziesiąt osób. Oczywiście, jako osoby wierzące, mamy świadomość, że to, co zobaczyliśmy i przeżyliśmy w piątek, nie moglibyśmy zrealizować bez Bożego błogosławieństwa. Dlatego wyrażamy Bogu za to wielką wdzięczność.

## Myśl – Misterium?

Pomysł przedstawienia Misterium Męki Pańskiej pojawił się w mojej głowie jakiś czas temu. Zastanawiałem się w jaki sposób można by go zrealizować na terenie parafii Radłów i jednocześnie prosiłem Boga, aby dał jakieś światło i pomógł w realizacji tego dzieła, jeśli taka jest Jego wola. Miałem świadomość, że to jest szeroka

inicjatywa, która wymaga współpracy wielu osób z terenu parafii i nie tylko. Wcześniej uczestniczyłem w Misterium Męki Pańskiej przedstawianym w parafii Piątkowa k. Nowego Sącza i widziałem osobiście ile było przygotowań, aby wszystko wykonać na należytym poziomie artystycznym, ale przede wszystkim duchowym. Wielokrotnie uczestnicząc w Misterium, najpierw jako odbiorca, a później jako ogrywający w nim poszczególne role, miałem okazję zobaczyć z jakim przejęciem ludzie przybywający na tę inscenizację przeżywają poszczególne wydarzenia z ostatnich godzin życia Jezusa. Nie ulegało wątpliwości, że pomagają im to dobrze wejść w przeżywanie Wielkiego Tygodnia. Warto zauważyć, że Misterium Męki Pańskiej w parafii MBNP w Piątkowej odgrywane jest nieprzerwanie już od kilkunastu lat w Niedzielę Palmową. Dzięki temu, co tam zobaczyłem i czego doświadczyłem, chciałem, aby podobne dzieło zrealizować we współpracy z parafianami w Radłowie, na co wyraził zgodę Ksiądz Proboszcz Janusz Maziarzka i jestem mu za to wdzięczny.

## Kroki realizacji pomysłu

Dzięki Bogu udało się wspólnie zrealizować pomysł i przedstawić podobne Misterium na terenie naszej parafii. W procesie przygotowania tego przedsięwzięcia towarzyszyło nam błogosławieństwo Boże. Pamiętam, że gdy zastanawiałem się nad realizacją Misterium w tym roku to wówczas spotkałem w odpowiednim czasie odpowiednie osoby. Zaczęło się od zwykłej rozmowy podczas wizyty kolędowej w jednym z domów naszej parafii. Podczas rozmowy z gospodarzem, a był to Pan Janusz Kuczek, podjęliśmy temat możliwości zrealizowania w naszej parafii Misterium Męki Pańskiej. I myślę, że to Bóg tak pokierował całą wizytą kolędową, iż można śmiało

powiedzieć, że to co przeżyliśmy 18 marca na ulicach Radłowa, jest efektem „kolędowego” działania Boga. Bóg przygotowywał odpowiednio swoje dzieło, niejako prowadząc nas wszystkich, którzy podjęliśmy się nie tylko trudu, ale jeszcze bardziej radości przedstawienia Misterium Męki Pańskiej dla naszych parafian.

## Wspólne dzieło wielu

Nie ulega wątpliwości, że udało się je zrealizować dzięki współpracy i zaangażowaniu kilkadziesiątu osób. Każde zaangażowanie było na wagę złota i cieszymy się, że tak wiele osób podjęło współpracę z wielką otwartością. Pragnę na tym miejscu podziękować najbliższym współpracownikom, którzy włożyli w to dzieło najwięcej pracy, a więc: Panu Januszowi Kuczkowi, Pani Krystynie Wypasek, Pani Barbarze Marcinkowskiej. Za wszelką życzliwość i pomoc w przygotowaniu dziękuję: Panu Burmistrzowi Zbigniewowi Mączce, Panu Tadeuszowi Bożkowi, Panu Czesławowi Byśkowi, Panu Wiesławowi Młeczce, Panu Grzegorzowi Kuczkowi i firmie CONTEKO, Panu Jerzemu Seremetowi, Panu Jerzemu Kucmierzowi, Panu Januszowi Ogarowi, Pani Agacie Kotasińskiej, Pani Małgorzacie Koniecznej, parafii MBNP w Piątkowej, strażakom i wszystkim zaangażowanym na różne sposoby w przygotowanie tego wydarzenia.

W sposób szczególny dziękujemy wszystkim aktorom, którzy podjęli się trudu i odegrali poszczególne role w Misterium. Dziękujemy za wasze wielkie zaangażowanie, za wasz czas poświęcony na próby, które odbywały się praktycznie dwa razy w tygodniu. Dziękujemy tym bardziej, mając świadomość, że poświęciliście na to swój wolny czas, którego pewnie nie macie zbyt dużo. Tym bardziej niech wam Bóg za to wynagrodzi.



dzi i hojnie wam błogosławi. Warto zauważyć, że w sporej grupie aktorów znajdują się także osoby z parafii Wola Radłowska i Biskupice.

### Wdzięczność

Pragnę jeszcze raz podkreślić, że każde zaangażowanie podjęte w dziele przygotowania Misterium było na wagę złota i cieszymy się, że tak wiele osób podjęło współpracę z wielką życzliwością i na większą chwałę Bożą.

Na końcu pragniemy podziękować wam wszystkim, którzy zechcieliście pozytywnie odpowiedzieć na zaproszenie na piątkowe Misterium. Dziękujemy za waszą obecność i ufamy, że wspólne dzieło, które rozpoczęliśmy w tym roku, będziemy mogli dzięki łasce Bożej rozwijać i realizować w kolejnych latach, a do współpracy już teraz zapraszamy chętne osoby.

Wszystkimi zaangażowanymi wyrażamy z serca płynącą wdzięczność i wypowiadamy chrześcijańskie słowa: „Bóg zapłać”, powierzając was wszystkim Bożej Opatrzności. ■



# Niedziela Palmowa w Gminie Radłów

GCKiC  
w Radłowie, Fot. Anna  
M. Kędzior

**W**tegoroczną Niedzielę Palmową na placu przy kościele parafialnym pod wezwaniem Św. Jana Chrzciciela w Radłowie odbył się coroczny „Kiermasz Wielkanocny”.

Podczas kiermaszu zakupić można było: palmy, stroiki, serwety, wyroby szydełkowe, jak również różnego rodzaju ciasta, babki i babeczki wykonane przez mieszkanki naszej gminy. Prace na stoiskach zaprezentowały panie: Katarzyna Pyzińska, Justyna Kopacz z Wał Rudy, Beata Starzyk z Biskupic Radłowskich, Środowiskowy Dom Samopomocy w Siedlcu, stowarzyszenie EFEKT z Wał Rudy oraz rodzice dzieci zespołu ludowego MALI RADŁOWIANIE z Radłowa.

Po nabożeństwie rozstrzygnięto konkurs, którego inicjatorem jest ks. proboszcz Janusz Maziarka na najwyższą i najpiękniejszą palmę wielkanocną. Wręczone zostały również nagrody z corocznego gminnego konkursu na palmę wielkanocną, pisankę oraz stroik, który jest organizowany przez Centrum Kultury.

Pierwsze miejsce za najwyższą palmę wielkanocną zdobyli Michał Gostek, Szymon Węgiel, Bartłomiej Padło i Paweł Urbanek – palma ta ma 20,20 metrów. Gratulujemy!

Już dzisiaj zapraszamy do udziału w przyszłorocznym kiermaszu, życząc zdrowych, pełnych miłości i dobroci Świąt Wielkanocnych. ■



# Magiczny pociąg, czyli

Wychowankowie SPWD w Radłowie kolejny raz na deskach Tarnowskiego Teatru

**Edyta Koźuch**  
**Stowarzyszenie „AMOS”**  
**Foto: Artur Gawle**

**P**ierwszy tydzień ferii zimowych w SPWD w Radłowie upłynął wyjątkowo twórczo, pod znakiem warsztatów teatralnych w Teatrze im. L. Solskiego w Tarnowie, które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem! W zajęciach wzięło udział łącznie piętnastu naszych wychowanków, w wieku od 6-13 lat. Tym razem warsztat aktorski dzieci ćwiczyły pod okiem aktorów i muzyków tarnowskiego teatru: Moniki Wenty, Kamila Urbana i Piotra

Niedojadło. Praca z tekstem, ćwiczenia wokalne i rytmiczne, emisja głosu, nauka ruchu scenicznego to tylko niektóre z wyzwań, z jakimi przyszło się zmierzyć naszym wychowankom. Poza próbami i przygotowaniem do spektaklu, na dzieci i młodzież czekało sporo ciekawych atrakcji. Jedną z nich było zwiedzanie Tarnowskiego Teatru, w trakcie którego cała grupa mogła zobaczyć teatr „od kuchni” - zwiedzić dużą i małą scenę oraz zaplecze techniczne, w tym m.in. pracownię stolarską, plastyczną, krawiecką, garderobę. Innym razem zaproszono nas do obejrzenia spektaklu pt. „Powrót krasnoludków”.

Zwieńczeniem warsztatów była premiera spektaklu „Magiczny pociąg”, który nasi mali aktorzy zaprezentowali przed licznie zgromadzoną publicznością.

Był to już drugi występ naszych wychowanków na deskach tarnowskiego Teatru Solskiego. Z niecierpliwością czekamy na kolejne! Dziękujemy prowadzącym za cierp-



liwość, zaangażowanie i profesjonalizm, a Wam drogie Dzieci za to, że nieustannie zaskakujecie nas przekraczając własne granice! ■

## Certyfikat Chronimy Dzieci dla Specjalistycznej Placówki Wsparcia Dziennego w Radłowie

**Edyta Koźuch**  
**Stowarzyszenie „AMOS”**

**M**ilo nam poinformować, iż w dniu 2 marca 2016 r. Specjalistyczna Placówka Wsparcia Dziennego w Radłowie jako pierwsza w powiecie tarnowskim otrzymała prestiżowy certyfikat **Chronimy Dzieci**, w ramach programu profilaktyki przemocy wobec dzieci, którego autorem i koordynatorem jest Fundacja Dzieci Niczyje.

Jest to pierwszy program w Polsce, promujący bezpieczne organizacje i odpowiadający na potrzeby profesjonalistów i rodziców dzieci, w zakresie wdrażania standardów bezpiecznej dla dzieci organizacji. Przyznanie

certyfikatu potwierdza, że Placówka spełnia wysoki poziom standardów ochrony dzieci oraz oferuje wysoką jakość programów ochrony dzieci przed krzywdzeniem.

Standardy ochrony dzieci przed krzywdzeniem to zbiór zasad, które pomagają tworzyć bezpieczne i przyjazne środowisko w szkołach, przedszkolach i innych placówkach działających na rzecz dzieci.

W placówce, która spełnia standardy ochrony dzieci:

- nie pracują osoby mogące zagrażać bezpieczeństwu dziecka,
- wszyscy pracownicy wiedzą, jak rozpoznawać symptomy krzywdzenia dziecka oraz jak podejmować interwencję w przypadku podejrzenia, że dziecko jest ofiarą przemocy – w placówce lub w rodzinie,
- wszystkie dzieci dowiadują się jak unikać zagrożeń w kontaktach z dorosłymi i rówieśnikami - w realnym świecie oraz Internecie,
- wszystkie dzieci mają stały dostęp do informacji, gdzie szukać pomocy w trudnych sytuacjach życiowych,
- rodzice dowiadują się, jak wychowywać dziecko bez przemocy i uczyć je zasad bezpieczeństwa.

Realizacja programu Chronimy Dzieci przez placówkę oznacza, m.in. że:

- placówka posiada ustalone i spisane procedury interwencji w przypadku podejrzenia krzywdzenia dziecka - placówka chroni dane osobowe i wizerunek dziecka,
- placówka dba o bezpieczny dostęp dzieci do Internetu,
- placówka posiada ustalone i spisane relacje na linii dziecko-pracownik personelu,
- pracownicy placówki są sprawdzani pod kątem niekaralności za przestępstwa z użyciem przemocy na szkodę małoletniego,
- pracownicy są przeszkoleni z zakresu rozpoznawania symptomów krzywdzenia dzieci i wiedzą jak na nie reagować,
- placówka oferuje dzieciom i rodzicom edukację na temat ochrony dzieci przed krzywdzeniem.

Droży Rodzice, kierując dzieci do naszej placówki możecie mieć Państwo pewność, że oddajecie je w dobre ręce – zapewniamy bowiem opiekę i bezpieczeństwo na najwyższym poziomie, a w przypadkach podejrzenia bądź stwierdzenia krzywdzenia dziecka podejmujemy natychmiastową interwencję. ■



# Podróż po krainie emocji,

czyli socjoterapia w Placówce Wsparcia Dziennego w Radłowie



**Tekst: Edyta Kożuch  
Stowarzyszenie „AMOS”**

Jedną z głównych form pracy z dziećmi i młodzieżą w SPWD w Radłowie jest socjoterapia. Zajęcia socjoterapeutyczne to nic innego jak szereg spotkań grupowych, podczas których stwarzamy naszym wychowankom odpowiednie warunki do wypróbowania i przećwiczenia nowych sposobów zachowania oraz nabycia nowych kompetencji interpersonalnych, takich jak m.in: asertywność, podejmo-

wanie decyzji, rozwiązywanie konfliktów, szukanie wsparcia i pomocy. W ostatnim czasie sporo czasu poświęciliśmy pracy z emocjami. Na zajęciach wychowankowie uczyli się rozpoznawać, nazywać i wyrażać swoje emocje. Wspólnie staraliśmy się znaleźć odpowiedzi na pytania: W jakich sytuacjach towarzyszą nam konkretne emocje? Dlaczego nasz nastrój potrafi tak szybko ulegać zmianie? Dlaczego warto mówić wprost o tym, co czujemy w danym momencie? Jak sobie poradzić gdy emocje wymykają się spod kontroli? Najskuteczniejszą i zarazem najbardziej lubianą metodą pracy socjoterapeutycznej i tym razem okazała się psychodrama. Improwizowane scenki z udziałem naszych zdolnych, młodych aktorów rozwiąły wszelkie wątpliwości dostarczając jednocześnie sporej dawki dobrej zabawy i humoru!

Ważnym elementem działań socjoterapeutycznych w Placówce było zorganizowanie pod koniec ubiegłego roku kampanii

profilaktycznej z zakresu przeciwdziałania przemocy rówieśniczej, mowie nienawiści oraz łamaniu praw dziecka H(ej!)T TO SŁABOŚĆ, którą swoim honorowym patronatem objął Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak. Głównym celem kampanii było podniesienie poziomu wiedzy dzieci i młodzieży z zakresu przemocy rówieśniczej, w tym jej destrukcyjnego wpływu na indywidualne oraz społeczne funkcjonowanie osób nią dotkniętych, a także wzbudzenie wśród nich zainteresowania tematyką praw dziecka.

Głównym partnerem kampanii był Zespół Szkół w Radłowie, do współpracy przyłączył się także Zespół Szkół w Niwce oraz inne szkoły z całej Polski, m.in. z Krakowa, Tarnowa, Królówki czy Poręby Wielskiej - z czego jesteśmy ogromnie dumni. ■

## Ekspresja na wiele sposobów w Specjalistycznej Placówce Wsparcia Dziennego w Radłowie

**Tekst: Edyta Kożuch  
Stowarzyszenie „AMOS”**

Ekspresja, czyli najprościej mówiąc - wyrażanie siebie, komunikowanie innym osobom własnych myśli, uczuć, przeżyć i emocji - jest naturalną potrzebą każdego człowieka, szczególnie zaś istotną dla pełnego i harmonijnego rozwoju dzieci. W SPWD w Radłowie na co dzień umożliwiamy wychowankom różne formy ekspresji twórczej, która niesie ze sobą szereg korzyści: przyczynia się do wzbogacenia wewnętrznego świata, intensyfikuje procesy poznawcze, emocjonalne i motywacyjne. Formy wyrazu, jakie nasza Placówka oferuje dzieciom i młodzieży to:

- ekspresja ruchowo-muzyczna (spontaniczny ruch w rytm wygrywanej melodii, taniec);
- ekspresja słowno-muzyczna (spontaniczne nucenie melodii i tekstów piosenek, karaoke);



- ekspresja muzyczna (gra na instrumentach);
- ekspresja plastyczna (rysowanie, malowanie, modelowanie, ręczne zdobienie przedmiotów, szycie, filcowanie);
- ekspresja zabawowa.

Dzieciom najprościej jest wypowiadać się w języku sztuki: w rysunku, tańcu, śpiewie, sztuce dramatycznej itp. Doskonałą okazją ku temu są zbliżające się Święta Wielkanocne - dzieci wykonują piękne wiosenne wieniec, kartki świąteczne czy baranki z masy solnej. Trwają także przygotowania do kwietniowego koncertu, który zaprezentowany zostanie społeczności lokalnej, ale o tym więcej informacji wkrótce.

W SPWD w Radłowie stawiamy na atrakcyjną i kreatywną zabawę, która umożliwia jednocześnie budowanie pozytywnych relacji między dziećmi. Aktywny i twórczy wypoczynek to świetna alternatywa dla biernego spędzania czasu w domu, przed komputerem lub telewizorem! ■

# Włóczykije w poszukiwaniu Szafranu Spiskiego, czyli kto uratuje krokusa?



dziesięcioleci podziwiano fioletowe kobierce i nie tylko tam. Siedlisko tych pięknych kwiatów rozciągało się wzdłuż Kisieliny od Biadoliny do Boru i Wał-Rudy. Przez dwa tygodnie marca okoliczni i nie tylko mieszkańcy odbywali „pielgrzymki” całymi rodzinami i podziwiali to piękne zjawisko.

Oczywiście właściciele tych łąk dwukrotnie w roku kosili trawy a jesienią wypasali na nich bydło, nie dopuszczali do inwazji

zbędnych zarośli, co korzystnie wpływało na wegetację tych kwiatów. Nie szkodziło im nawet zadeptywanie setkami zwierzęcych kopyt i ludzkich stóp. Obecnie dawna łąka jest własnością Skarbu Państwa, zarasta gęsto tarniną i agresywnymi krzewami. Już prawie dwie trzecie tych terenów zarosły kolczaste chaszcze a dziki buchtując bezkarnie dopełniają zniszczenia. I tylko kwiatów żal.

\*\*\*

W pierwszą sobotę marca br. grupa Włóczykijów udała się w poszukiwaniu brzeźnickiego zwiastuna wiosny którym jest krokus tatrzański. W Polsce szafran spiski



najliczniej występuje w Tatrach i na Wzniesieniu Gubałowskim. Ciekawostką jest, że jego nasiona są rozsiewane przez mrówki. Szafran spiski jest gatunkiem chronionym! Nawet poza obszarami parków narodowych nie wolno go pod żadnym pozorem wykopywać ani zrywać. Raz zniszczona roślina nie odrodzi się bowiem już na nowo. ■

Joanna Kurtyka  
Anna M. Kędzior

**S**zafran spiski, krokus tatrzański a potocznie zwany w naszym rejonie „Józefówka” – zakwitł w tym roku przed terminem, czyli przed 19-tym marca. Na polanie na skraju lasu w Brzeźnicy jasnofioletowe, pojedyncze kwiatki nieśmiało wyciągały swoje główki ku słońcu już przed 8 marca. Na tejsze polanie już od



# Dawno temu na Brzeźnicy

**L**as szerokim pasem ciągnie się od południowego wschodu, aż hen po północno-zachodnie krańce Małopolski. Przytulona do lasu łąka w zimowym śnie odpoczywała po letnich sianokosach i wypasie bydła. Śnieg grubą warstwą przykrywał suche resztki traw i zwiędłe badyle ziół, tataraku i sitowia. Środkiem łąki płynie potok, o tej porze roku skutą grubą warstwą lodu przysypanego białym śniegowym puchem. Latem w krystalicznie czystej wodzie srebrzyły się płocie, złociły karasie i czerwieniły dorodne okonie. Kamieniste dno miejscami porastała moczarka, kępy sitowia, a wiosną brzegi złocą kaczeńce i wodne lilie. Zimową ciszę zakłócał tylko chwilowy szum wiatru szalejącego po rozległej łące, a las wtórował mu głuchym pomrukiem.

Zima na przełomie 1949 i 50 roku była wyjątkowo sroga. Brzeźnica była wtedy jeszcze bardzo małą osadą liczącą kilkanaście gospodarstw – w większości domy i zabudowania gospodarcze pokrywały słomiane strzechy, ogrodzone drewnianymi płotkami lub plecionymi z chrustu palisadami. Owego roku wszystko to pokryła gruba warstwa śniegu, a siarczyste mrozy ścisnęły wszystko aż pękały drzewa. Tuż obok łąki usadowiła się owa Brzeźnica. Na samym skraju osady, jakby tuląc się do lasu w cieniu dzikich grusz kuliły się drewniane zabudowy wiejskiego gospodarstwa. Leciwa chata, która przeżyła dwie wojny światowe mocno była nadwyrężona

zębem czasu, drewniane belki poszarzały, z komina odpadały kawałki cegły, a dym, który snuł się cienką strużką z komina chciwie rozszarpywał wiatr.

I oto w ten bardzo mroźny zimowy dzień z czarnymi oczami, rudą czupryną i śniadą cerą przychodzi na świat bohater naszej opowieści. Na drugi dzień już nie tylko domownicy i zagroda, ale cała wieś wiedziała o jego narodzinach. W cichej

**Owego roku  
wszystko to pokryła  
gruba warstwa  
śniegu, a siarczyste  
mrozy ścisnęły  
wszystko aż pękały  
drzewa. Tuż obok łąki  
usadowiła się owa  
Brzeźnica.**

i przytulnej do tej pory chacie wszystko uległo zmianie, chłopaczyna nie wybierał dnia, ani godziny i po kilku dniach wszyscy mieli dość nowego lokatora. Dziadek z babcią wynieśli się spać do kuchni, gdzie urządzili sobie legowisko na zapiecku. W ciągu dnia domowe ptactwo, które uwielbiało wygrzewać się do słońca pod oknami domu – słysząc krzyki pierzchało do zasypianego śniegiem ogrodu tonąc w zaspach. Nocami pies wył ze złości, a wtórowały mu leśne wilki w pobliskim lesie – strasząc nie tylko mieszkańców zagrody, ale także całą osadę. Ze starych gruszy opadły resztki liści i nie wiadomo, czy ze starości, czy od hałasu, które tak dzielnie do tej pory opierały się jesiennym i zimowym wiatrom. Po kilku dniach kolejni mieszkańcy domu mieli dość obecności nowego lokatora. Pierwszym domownikiem, który opuścił ciepły zapiecek był stary kocur i pomimo, że biedaczysko miał odgryzione jedno ucho, które stracił pewnej wiosny podczas zalotów do sąsiada kotki, to i tak za bardzo dokuczały mu wrzaski malucha. Postanowił wyprowadzić się do obory tu, co prawda nie było tak ciepło jak na zapiecku, było za to cicho, rozlegał się tylko szmer chrupanego

przez konia siana i postękiwanie krasuli. A jeszcze na dodatek, od kiedy dziadek z babcią wprowadzili się na zapiecek spać, dla kocura zabrakło już miejsca. Ojciec z matką przy całym tym zmartwieniu mieli jedną pociechę – otóż z chaty wyprowadził się jeszcze jeden lokator, a były to figlarne myszki nocą buszujące po glinianej polepie, komodzie, a psotne do tego stopnia, że nieszczęsny dziadek, co dzień rano musiał cerować wełniany kaftan i ze złością sprawdzał swoje buty, przeganiając myślą rodzinę. Długo i cierpliwe znosił obecność maluch, aż nastał taki dzień, że miał go serdecznie dość. Aby uciszyć malca wywijał laską nad jego głowę, ten jednak nic sobie z tego nie robił, a dodatkowo jeszcze głośniej wrzeszczał. Dziadek będąc już w kresu sił postanowił innym sposobem uciszać malucha, zaczął malca za brodę świerkową laską szarpiąc głowę malca – sądził, że tym sposobem go uciszy, niestety wrzaski jeszcze się nasiliły. Dlatego też po kilku próbach dziadek zrezygnował z prób uciszenia chłopca i ostatecznie zamieszkał w kuchni.

Mijały tygodnie, dni, miesiące, aż nastał ten dzień, w którym nadano chłopcu imię. Po uroczystym chrzcie nadano maluchowi imię Julian i nie wiadomo czy z radości, czy ze złości podczas uroczystości na jego cześć krzyczał jeszcze głośniejsze niż biesiadujący goście. Powoli zbliżała się wiosna, Julek doszedł do wniosku, że jeśli już wszyscy wiedzą o jego przybyciu, ograniczył swoje wrzaski i postanowił gromadzić siły na pierwsze wyprawy po izbie. Tymczasem obok chaty śnieg zaczął topnieć, dni stawały się dłuższe, słońce coraz dłużej zaglądało do izby odwiedzając nowego lokatora. Z końcem marca śnieg stopniał do reszty, łąka początkowo zalana dużymi połaciami wody gdzieniegdzie zazieleniała, a las radosnym pomrukiem oznajmiał łące, potokowi, że wiosna nadeszła i czas obudzić się z zimowego snu. Mijały dni, grusze wypuściły pędy, potem liście i kwiaty, Julek powoli dorastał. ■

C.d.n.

**Dziadek Antek**



# O książkach, literaturze, czytelnictwie i... sztuce

Autorskie spotkanie z Agnieszką Opolską



Katarzyna Baran,  
Fot. Zbigniew  
Marcinkowski

**W** siedzibie radłowskiej biblioteki odbyło się spotkanie literackie z Agnieszką Opolską połączone z promocją książki „Anna May” - dziełem uznanym za najlepszy debiut literacki roku 2015. W spotkaniu



wzięła udział młodzież gimnazjalna Publicznego Gimnazjum w Radłowie, Zabawie i Woli Radłowskiej, a dobremu klimatowi sprzyjała muzyka w wykonaniu Grzegorza Gawelka i Anny Nowak.

- Pewnego dnia uznałam, że każdy moment w życiu jest właściwy na podjęcie wyzwania. Dlatego wstaję rano przed pracą i wykorzystuję swój czas. Po pracy umieram ze zmęczenia, ale piszę. Najtrudniej jest zacząć, przełamać swoje lenistwo i zmęczenie. Piszę pierwsze zdanie, później je zmieniam, potem kolejne i idzie. Kiedy muszę skończyć, jestem rozczarowana, że ta godzina tak szybko upłynęła - opowiadała o swojej pracy pisarskiej Agnieszka Opolska.

Pisarka nawiązała świetny kontakt z młodzieżą, ukazując swój warsztat pisarski i niełatwą

sztukę napisania książki, która wybrana została najlepszym debiutem literackim minionego roku. A. Opolska czytała fragmenty promowanej książki, której akcja rozgrywa się również w Tarnowie. Wspominała o swojej pasji literackiej i plastycznej, a także wielokrotnie podczas spotkania uczulała młodzież na potrzebę systematycznego kontaktu z książką, dziełem literackim.

- Odważ się, napisz i pokaż to innym. Jak zostać literackim odkryciem roku? Jak doskonalić warsztat pisarski? Co zrobić, aby własne przeżycia, miejsce w którym mieszkasz, ludzie których poznajesz stały się punktem wyjścia do napisania dobrego tekstu, czy nawet książki? - twórczo autorka zachęcała młodą publiczność do działania.

Organizatorami udanego i potrzebnego spotkania było Gminne Centrum kultury i Czytelnictwa w Radłowie oraz Zespół Obsługi Szkół i Przedszkoli Gminy Radłów. ■



# Z „Kulturą w Sołectwie”



(GCKiC)

**W**ostatnią niedzielę lutego na Woli Radłowskiej odbyło się trzecie z kolei spotkanie z cyklu „Z KULTURĄ W SOŁECTWIE.” Licznie przybyli mieszkańcy i artyści wśród poezji, śpiewu oraz tańca przyjemnie spędzili popołudnie.

Serdecznie dziękujemy za ten wieczór pełen urokliwych zdarzeń! ■



## Ferie z GCKiC

Monika Piekarz

**T**egoroczne Ferie z Gminnym Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie cieszyły się ogromną popularnością wśród dzieci i młodzieży naszej gminy. Plan ferii był bardzo urozmaicony i każdy znaleźć mógł coś dla siebie. Były wyjazdy do tarnowskiego kina Marzenie i do teatru. Na zakończenie Ferii z Gminnym Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie zorganizowana została zabawa karnawałowa - Show „Podróż dookoła świata”. W planie ferii nie zabrakło również czasu na aktywny wypoczynek: marsz nordic walking po lesie oraz dwa wyjazdy na lodowisko.

Z pewnością można powiedzieć, że Ferie 2016 z GCKiC w Radłowie zaliczyć należy do bardzo udanych. ■

## Biskupianie wyróżnieni

LD, Fot. Anna M. Kędzior

**W**tegorocznym 44. Góralskim Karnawale w Bukowinie Tatrzańskiej udział wzięła Grupa Kolędnicza Z GWIAZDĄ z Zespołu Regionalnego BISKUPIANIE i otrzymała WYRÓŻNIENIE. Gratulujemy! Grupa ta zajęła wcześniej II miejsce w XXXIV Małopolskim Przeglądzie Grup Kolędniczych o „Lipnicką Gwiazdę” i otrzymała nominację do ogólnopolskiego Konkursu Grup Kolędniczych który odbył się w dniach 4-7 lutego w Bukowiańskim Centrum Kultury - „Dom Ludowy”. ■





# Wyświęcenie aspirantów

Kościół w Radłowie

**Ks. Bogdan Mikołajczyk**  
fot. Dariusz Świętek

**W**ostatnią niedzielę listopada odbyło się uroczyste przyjęcie aspirantów do grona Liturgicznej Służby Ołtarza. W tym dniu dziesięciu aspirantów wobec wspólnoty parafialnej zgromadzonej na Uczcie Eucharystycznej zostało przyjętych do spełniania funkcji ministrantów podczas zgromadzenia liturgicznego. W gronie dziesięciu nowych ministrantów znaleźli się: Artur Babło, Adam Cichoń, Bartłomiej Iwaniec, Karol Jonak, Paweł Jonak, Jan Kapera, Tomasz Niemiec, Dominik Szara, Dawid Świętek,

Paweł Zych. Po solidnym przygotowaniu rozpoczęli przygodę, która z jednej strony będzie źródłem radości, ale także będzie wymagała gorliwego spełniania swoich obowiązków wynikających z faktu przynależenia do grona ministrantów naszej parafii.

Nowym ministrantom dziękujemy za pozytywną odpowiedź na wezwanie Boże i życzymy, aby służba w charakterze ministranta w naszym kościele dostarczała wiele radości, była dla nich okazją do rozwoju i przybliżania się do Pana Jezusa, któremu pragną służyć. Dziękujemy rodzicom za wszelakie zaangażowanie i zachęcanie synów do podjęcia służby dla Pana przy ołtarzu. ■





# KURS TAŃCA TOWARZYSKIEGO

Zajęcia prowadzi pani Teresa Gajda

W każdą sobotę o godz. 15:00

w Domu Strażaka w Radłowie

Miesięczny koszt to 45 zł za osobę

**Kontakt:**  
Gminne Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie  
tel. 14 6782036




**OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA oraz  
GMINNE CENTRUM KULTURY i CZYTELNICTWA W RADŁOWIE**

# OGŁASZA NABÓR

**uzupełniająco do Orkiestry Dętej OSP Radłów**

Zapraszamy dzieci, młodzież i dorosłych  
- zarówno tych, którzy potrafią grać, jak i tych, którzy chcieliby  
podjąć naukę gry na instrumentach dętych oraz perkusyjnych

Dla osób nie posiadających instrumentu istnieje  
możliwość jego nieodpłatnego wypożyczenia  
(ilość instrumentów ograniczona)

Próby orkiestry odbywają się w  
czwartki i piątki o godzinie 19:00




Zapisy:  
tel. 509 052 515  
lub  
orkiestraradlow@gmail.com

# Wspólne kołędowanie z Zespołem Ludowym „Mali Radłowianie”



pan Stanisław Jachimek, ksiądz Janusz Maziarka i ksiądz Stanisław Pazdan.

Na wstępie pan Marek Urbanek, dyrektor Zespołu Szkół w Radłowie serdecznie powitał wszystkich zebranych, a następnie skierował słowa podziękowań dla sponsorów za przekazane pieniądze na zakup strojów i finansowanie wyjazdów zespołu. Pan Urbanek podziękował: pani Barbarze Marcinkowskiej dyrektorowi GCKiCz za bardzo dobrą współpracę i finansowanie choreografa oraz kapeli, pani Kindze Biel-Dubiel i panu Grzegorzowi Gawelkowi za profesjonalne przygotowanie tancerzy do występów, pani Annie M. Kędzior za piękne zdjęcia, a także promocję zespołu, paniom Teresie Padło i Halinie Winiarskiej za prace na

**Urszula Szczupał**  
fot. Anna M. Kędzior

**D**nia 15 stycznia 2016 roku w Szkole Podstawowej w Radłowie odbyło się spotkanie, na które zostali zaproszeni sponsorzy wspierający finansowo zespół „Mali Radłowianie”. Zaproszeni goście to burmistrz miasta Radłowa pan Zbigniew Mączka, pani Barbara Marcinkowska dyrektor GCKiCz w Radłowie, pan Konrad Rudziński - Kierownik Obsługi Zespołu Szkół i Przedszkoli, pan Paweł

Pach - Fundacja Banku Polskiego PKO BP w Warszawie, pan Jerzy Woliński Prezes Zarządu Polskie Konsorcjum Chemiczne, pani Beata Kurbiel Wiceprezes Zarządu Polskie Konsorcjum Chemiczne, państwo Aneta i Robert Bieryt- Firma „Wiktoria”, państwo Magdalena i Piotr Kapera, państwo Teresa i Marek Podraza, państwo Marta i Jerzy Kaczówka, państwo Magdalena i Tomasz Nowak, państwo Maria i Józef Kuklewicz - Przedsiębiorstwo Wielobranżowe JOE-KRYS , pan Tomasz Kędziora, pan Grzegorz Kuczek - Firma CONTECO, państwo Maria i Krzysztof Pach, panowie J.R.J. Szostak - Zakład Produkcji Metalowej Mikron, państwo Marta i Rafał Cegielscy, pani Anna M. Kędzior - fotograf, państwo Agnieszka i Krzysztof Kupisz, pan Zdzisław Kupisz, pan Jerzy Seremet - Firma „Bratko”, państwo Maria i Tadeusz Jachimek,

rzecz zespołu, a także pani Urszuli Szczupał za opiekę nad zespołem i koordynowanie pracami w zespole. Nie zabrakło słów uznania dla rodziców za ich zaangażowanie.

W drugiej części spotkania „Mali Radłowianie” zaprezentowali się w przygotowanej części artystycznej. Przy śpiewie kolędy „Cicha noc” i tylko przy zapalonych lampionach na scenie pojawił się zespół, który przedstawił sceny o tym, że narodziło się cudowne Dzieciątko niosące ludziom nowe nadzieje. Następnie „Mali Radłowianie” zatańczyli małemu Jezusowi poloneza, krakowiaka, polkę podlaską i zaśpiewali pastorałkę. W tym dniu zespół po raz pierwszy wykonał tańce z regionu żywieckiego. W ostatnim czasie dla tancerzy udało się zakupić kierpce, skarpety, a dla chłopców zostały uszyte spodnie. Na ten cel zespół pozyskał pieniądze sprzedając





wcześniej przygotowane kalendarze na 2016 rok. W czasie spotkania zespołowi towarzyszyła kapela pana Grzegorza Gawełka w składzie: Dominika Piekarczyk, Aleksandra Strzałka, Jakub Gawełek, Michał Urbanek, Marcin Lechowicz. Przy akompaniamencie kapeli wszyscy zebrani mogli wspólnie pośpiewać piękne kolędy. Dla zaproszonych gości, rodzice przygotowali słodki poczęstunek. Tancerze wręczyli sponsorom pamiątkowe płyty z występu w Zakopanem.

Na zakończenie spotkania pani Anna M. Kędzior wykonała piękne, pamiątkowe zdjęcia. ■



XVI Gminny Przegląd Kolęd i Pastoralek

# „Zaśpiewajmy kolędę Jezusowi dziś...”



**Mirosław Patulski**  
fot. Anna M. Kędzior

**14** stycznia 2016 r. już po raz szesnasty w Zespole Szkół w Radłowie odbył się Gminny Przegląd Kolęd i Pastoralek „Zaśpiewajmy kolędę Jezusowi dziś”. Konkurs zorganizowała szkoła wraz z Gminnym Centrum Kultury i Czytelnictwa. Podobnie jak w latach ubiegłych przegląd cieszył się dużym zainteresowaniem przedszkolaków, uczniów szkół podstawowych i gimnazjum z terenu gminy. W tegorocznym przeglądzie wzięło udział 160 uczestników. Komisja artystyczna w skła-

dzie: Barbara Piotrowska, Jarosław Flik oraz Grzegorz Majka dokonała oceny występujących biorąc pod uwagę dobór repertuaru, oryginalność, muzykalność, poziom wykonania oraz ogólny wyraz artystyczny. Przegląd miał charakter konkursu.

Rywalizowano w czterech kategoriach wiekowych. W kategoriach przedszkola i klasy I – III jury nie przyznało wyróżnień.

#### **W kategorii klasy IV – VI wyróżnienia otrzymali:**

- ▶ solistka Kamila Witek – Szkoła Podstawowa w Radłowie,
- ▶ solistka Daria Żurowska – Szkoła Podstawowa w Radłowie,
- ▶ solistka Julia Kosiarska – Szkoła Podstawowa w Zabawie,
- ▶ solista Patryk Rzepecki – Szkoła Podstawowa w Radłowie,
- ▶ duet wokально-instrumentalny: Julia Rodak, Przemysław Czader – Zespół Szkolno Przedszkolny w Woli Radłowskiej,
- ▶ zespół wokально – instrumentalny z Zespołu Szkół w Radłowie,

- ▶ zespół wokalny z Zespołu Szkolno Przedszkolnego w Woli Radłowskiej,
- ▶ zespół wokalny z Zespołu Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Zdrochcu.

#### **W grupie gimnazjalistów jury przyznało pięć wyróżnień. Nagrodzeni wykonawcy to:**

- ▶ solista Szymon Ptaśnik z Zespołu Szkół w Zabawie,
- ▶ solistka Aleksandra Lechowicz z Zespołu Szkół w Radłowie,
- ▶ solistka Iwona Soboń z Zespołu Szkół w Radłowie,
- ▶ zespół wokально – instrumentalny z Zespołu Szkolno Przedszkolnego w Woli Radłowskiej,
- ▶ zespół wokально – instrumentalny z Zespołu Szkół w Radłowie.

Organizatorzy podarowali wszystkim uczestnikom przeglądu drobne upominki, a zwycięzcy otrzymali puchary ufundowane przez GCKi Cz. ■





# „Śpiewajmy i grajmy mu...”



**Dorota Pochroń**

**I** Parafialny Konkurs Kolęd i Pastoralek odbył się 10 stycznia 2016 r. w Kościele p.w. Niepokalanego Serca N.M.P. w Przybysławicach. Kulturuje on najpiękniejszą polską tradycję bożonarodzeniową śpiewu kolęd i pastorałek. Jest również znakomitą okazją do odkrywania i rozwijania talentów muzycznych.

Polskie kolędy i pastorałki mają w sobie coś szczególnego, wprowadzają bowiem atmosferę ciepła i serdeczności, którą zachowamy na długo w pamięci.

Podczas przeglądu zaprezentowało się 15 solistów oraz 5 zespołów. Głównie były to dzieci z naszego przedszkola, uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum, wystąpił również zespół rodziny Czosnyków.

Jako pierwsze zaprezentowały się najmłodsze przedszkolaki. Po maluszkach przed publicznością wystąpili uczniowie klas I-III, IV-VI, a następnie duety i zespoły wokalnie-instrumentalne.

W jury konkursu zasiadły panie: Jadwiga Gorla, Alicja Kozioł i Sylwia Krupa, które wysłuchały wszystkich wykonawców. Uczestnicy konkursu z ogromnym zaangażowaniem wyśpiewali przygotowane utwory, a publiczność nagradzała ich gromkimi brawami. Po prezentacji występujących jury udało się na naradę, a publiczność miała okazję wysłuchać uczniów klasy II szkoły podstawowej, którzy pokazali swoje umiejętności wokalne, prezentując skoczne i wesołe pastorałki. Dzieci śpiewały całym sercem - w sposób bardzo prawdziwy i szczerzy.

Następnie zebrani w kościele przy akompaniamencie pana organisty rozpoczęli wspólne kolędowanie.

Po wnikliwej naradzie jury ogłosiło wyniki. Obrady podsumowała przewodnicząca p. Jadwiga Gorla, podkreślając, że niełatwo jest występować na scenie, ale



trudno jest również oceniać uczestników. Zwróciła uwagę na bardzo dobre przygotowanie wszystkich występujących. Każdy z uczestników otrzymał z rąk ks. Piotra Bodzionego dyplom oraz nagrodę książkową. W tym miejscu pragniemy podzię-



kować Księdzu Proboszczowi za owocną współpracę, życzliwość i przychylność dla naszej szkoły.

## **Nagrodzeni:**

**Przedszkole:** Anna Wielbłąd - I miejsce, Bartosz Stono - II miejsce, Julia Małek - III miejsce.

**Klasy I-III:** Emilia Bocoń, Oliwia Janas, Wiktoria Soboń, Gabriela Stono - I miejsce, Julia Baran, Marcel Bocoń - II miejsce, Patryk Hajdas i Emilia Mysiak - III miejsce.

**Kasy IV-VI:** Karol Mękarski, Monika Wielbłąd - miejsce I, Natalia Baran - miejsce II i Ewelina Tarchała - III.

**Zespoły:** Rodzina Czosnyków - I miejsce, Weronika i Adrianna Kosman; Dominika Mękarska i Adam Legieć; Kacper Tarchała, Paweł Wiszniewski i Kamil Radłowski - miejsce II. ■

# Szkolenie z pierwszej pomocy



**Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych EFEKT**  
Fot. Anna M. Kędzior

**W** sobotę 13.02.2016 r. w Domu Kultury w Wał-Rudzie odbyło się szkolenie z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Organizatorem szkolenia było Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych EFEKT z Wał-Rudy. Przeprowadził je p. Krzysztof Cira – wykwalifikowany ratownik medyczny, na co dzień pracujący w Podstacji Pogotowia Ratunkowego w Szczurowej. Celem szkolenia było nabycie przede wszystkim praktycznych umiejętności udzielania pierwszej pomocy w czasie pozwalającym na zabezpieczenie stabilnego stanu poszkodowanego do czasu przybycia medycznego zespołu ratowniczego. W szkoleniu mógł wziąć udział każdy, kto tylko wyraził taką chęć. Szkolenie składało się z części teoretycznej i praktycznej. Na początek ratownik przedstawił podstawowe zasady udzielania pierwszej pomocy w wybranych przypadkach, m.in.: krwotoki, omdlenia, oparzenia, złamania, zadławienia. Uczestnicy szkolenia mogli dowiedzieć się i zobaczyć jak udzielać np. resuscytacji krążeniowo-oddechowej oraz jak ułożyć człowieka w tzw. „pozycji bezpiecznej”. Po udzieleniu informacji

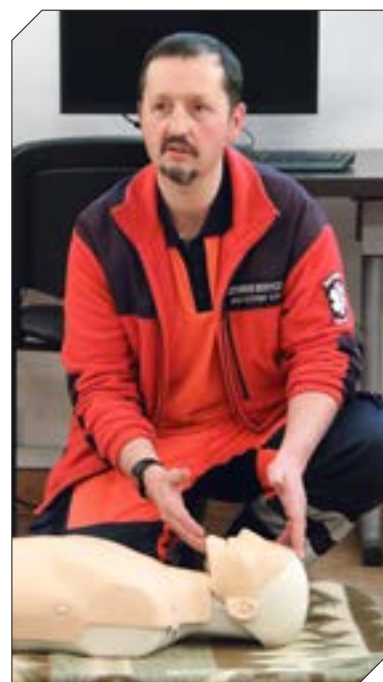
instruktażowych nadeszła kolej na wykorzystanie ich w praktyce. Każdy z uczestników miał okazję przećwiczyć nowe umiejętności na fantomach wykonując osobiście np. masaż serca.

Osoby, które przybyły na to spotkanie zgodnie stwierdziły, że był to naprawdę przydatny, ciekawy i profesjonalnie przeprowadzony instruktaż, dodatkowo poparty autentycznymi przypadkami z życia codziennego.

Nigdy nie wiadomo, kiedy potrzebna będzie nam taka wiedza, a warto ją posiadać, ponieważ czasami w najmniej oczekiwanym momencie umiejętność udzielania pierwszej pomocy jest niezbędna.

Wiedza i umiejętności nabyte podczas tego kilkugodzinnego szkolenia mogą okazać się niezastąpione w sytuacjach zagrożenia życia.

Dziękujemy Gminnemu Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie za udostępnienie sali. Wyrazy wdzięczności kierujemy również do pani fotograf Anny M. Kędzior, która bezinteresownie utrwaliła to szkolenie na pięknych, profesjonalnie zrobionych zdjęciach. ■



# Wieczór ewangelizacyjny w Domu Kultury w Biskupicach Radłowskich



celu tam się udają, dlaczego wydają spore sumy pieniędzy i po co poświęcają swój wakacyjny czas?

Obok doświadczenia niezapomnianej przygody, w czasie której poznają nowe kultury, nowych ludzi, nowe sytuacje i miejsca, udają się tam, aby rozpalic w swoich sercach tłący się ogień misyjnego zapału. Jadą tam także po to, by realizować konkretne zadania takie jak: remonty szkół, szpitali czy placówek, w których pracują



**Ks. Stanisław Wojdak**  
Fot. Anna M. Kędzior

**12** grudnia 2015 r. zespół muzyczny Bethesda składający się z kleryków Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie i reprezentanci Ogniska Misyjnego działającego w tymże Seminarium, przeprowadzili wieczór ewangelizacyjny w Biskupicach Radłowskich. W programie były pieśni uwielbienia, świadectwa osób, które w minione wakacje były w Afryce (Kamerun i Republika Konga) na tzw. stażach misyjnych. Zostały także zaprezentowane przez nich dwa filmy dokumentalne przedstawiające życie i religijność ludzi w Kamerunie i Peru. Zespół Bethesda działa już prawie 25 lat i nieustannie ewangelizuje śpiewając i grając na terenie naszej diecezji, a nawet od czasu do czasu poza granicami Polski. W przeciągu minionego okresu swej działalności zespół nagrał kilka płyt.

Ksiądz Stanisław Wojdak, ojciec duchowny

tarnowskiego seminarium oraz dwóch kleryków przedstawiło działalność Ogniska Misyjnego, którego są członkami. Realizując wezwanie Jezusa Chrystusa: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody...” (Mt 28,19) starają się w jak najlepszy sposób wdrażać to przesłanie w życie. Podjęta przez nich praktyka wakacyjnych stażów misyjnych jest tego dowodem. Ich misyjne zaangażowanie jest także odpowiedzią na wezwanie papieża Franciszka, który mówi, aby wyjść na peryferie świata i dawać świadectwo o Jezusie Chrystusie. Klerycy i księża Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie już od 2008r. w czasie wakacji udają się na trzy kontynenty: Afryka, Azja i Ameryka Południowa, by uczyć się ewangelizować ludzi różnych kultur i języków. Do tej pory odwiedzili osiem państw: Kazachstan, Kamerun, Republikę Konga, Czad, RCA, Ekwador, Boliwię i Peru. Można by zapytać: w jakim

nasi misjonarze. Jedną ze szkół w Republice Środkowoafrykańskiej jest w całości zbudowana przez kleryków naszego seminarium. Przez taki rodzaj formacji przeszło już 70 alumnów i 12 księży. Warto też zaznaczyć, że działania związane z wakacyjnymi wyjazdami klerycy rozpoczynają już pół roku wcześniej. Raz w tygodniu spotykają się na modlitwie oraz koordynują prace konieczne do odpowiedzialnego przygotowania się do tak poważnego przedsięwzięcia: finanse, szczepienia, nauka języka, wizy itp. Owocem stażów są wydawane przez nich agendy misyjne i nagrane płyty z filmami dokumentalnymi, które w skrócie przedstawiają ich działalność. Owocem duchowym staży jest pogłębiona świadomość misyjna uczestników, rozpalony zapał misyjny w ich sercach, a u niektórych pragnienie pracy misyjnej po święceniach kapłańskich. ■

Serdecznie dziękujemy za przyjęcie zaproszenia i podzielenie się z nami swoimi doświadczeniami.  
Sołtys Kazimierz Sarnecki



# Wigilia na Radłowskim Rynku 2015

Monika Piekarz  
Fot. Anna M. Kędzior

**W**niezwykle słoneczną niedzielę na radłowskim rynku 20 grudnia 2015 r. od godziny 14 do zmroku trwała wspólna Wigilia mieszkańców Gminy Radłów. Były życzenia, łamanie się opłatkiem, śpiewanie kolęd wraz z Chórem Gaudete oraz przekazanie Światełka Pokoju przez harcerzy. Burmistrz Miasta i Gminy Radłów p. Zbigniew Mączka, ks. Proboszcz Janusz Maziarka oraz Przewodniczący Rady Miejskiej p. Piotr Kapera złożyli mieszkańcom świąteczne i noworoczne życzenia. Nie zabrakło również uczty duchowej, jak i „smakowej”.

Na scenie zaprezentował się Zespół Regionalny BISKUPIANIE ze swoim bożonarodzeniowym programem, zespół JazzBanda, Trzy Elementy oraz ZS w Radłowie, który zaprezentował program jasełkowy.

Na kiermaszu swoje wyroby w postaci ozdób bożonarodzeniowych prezentował ŚDS w Siedlcu, Specjalistyczna Placówka Wsparcia Dziennego z Radłowa, Stowa-



rzyszenie Inicjatyw Lokalnych EFEKT z Wał-Rudy, panie T. Wilkosz, K. Pyzińska oraz A. Kwiecień.

Zgromadzeni posmakowali łazanek z kapustą ugotowanych przez KGW z Woli Radłowskiej oraz grochówki, którą częstowało Gminne Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie. Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych EFEKT z Wał-Rudy przygotowało gołąbki z sosem, pierogi z kapustą oraz tradycyjny barszczyk czerwony. Jak co roku Restauracja Radłowska zaserwowała pysznego grzańca, a sołectwo Brzeźnica przygotowało kaszę z grochem. Nie zabrakło również grochu z kapustą, którą ugościła nas radłowska parafia.

Na chwilę przybył także Św. Mikołaj, który częstował najmłodszych mieszkańców słodyczkami.

Dziękujemy wszystkim mieszkańcom, którzy tak licznie przybyli na coroczną Wigilię i mamy nadzieję, że wszelka pomyślność i zdrowie nie będzie Państwa opuszczać w Nowym 2016 Roku. ■





# Międzyszkolny Konkurs Piosenki Angielskiej



**Marta Maślak  
i Joanna Małek**

**P**od koniec lutego w radłowskim gimnazjum odbył się po raz pierwszy Międzyszkolny Konkurs Piosenki Angielskiej pod hasłem: „Your Face Sounds Familiar”, zorganizowany we współpracy z Gminnym Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie.

Impreza była częścią innowacji „Art speaks louder than teacher's words” (Sztuka przemawia głośniejsz niż słowa nauczyciela) realizowanej przez nauczycieli anglistów. Konkurs swoją formułą przypominał znany show telewizyjny „Twoja twarz brzmi znajomo”. Zadaniem uczestników konkursu było wcielenie się w rolę ikony światowej muzyki i zaprezentowanie wybranej piosenki.

Jurorzy oceniali nie tylko wykonanie, ale także strój, makijaż i ruch sceniczny. Zwracali uwagę na charakterystyczne gesty gwiazd - na przykład te z teledysków czy koncertów. Ważnym kryterium oceny była również poprawna wymowa i poziom trudności tekstów. W konkursowych zmaganiach uczestniczyło 21 wykonawców prezentujących 12 utworów. Gościliśmy

uczniów Gimnazjum z Woli Radłowskiej, Zabawy i Niedomic. Pomysłowości uczniów, a przede wszystkim profesjonalizmu i radości ze śpiewania nie powstydziliby się nawet autorzy oryginalnego show. Organizatorzy i zaproszeni goście podkreślali wysoki poziom naszych artystów, a jury najwyższej oceniło następujących wykonawców: I miejsce - Klaudiusz Klich z Gimnazjum w Radłowie w roli Jamesa Hatfielda z zespołu Metallica z utworem „Enter Sandman”

II miejsce - ex aequo Kinga Dulęba z Gimnazjum w Niedomicach jako Amy

Winehouse z utworem „Rehab” oraz Damian Stachura z tej samej szkoły z utworem Elvisa Presleya „Love me tender”



III miejsce - zespół „Celebrations” z Gimnazjum w Radłowie w składzie: Dominika Kukułka, Jakub Kuczek, Mateusz Baran i Daniel Kukułka z piosenką Adele „Someone like you”. Wyróżnienia otrzymali Monika Łazarz z Gimnazjum w Zabawie, członkowie zespołu z Woli Radłowskiej - Kamila Pajdo, Bartosz Czader, Przemysław Czader i Dariusz Maliszewski oraz Weronika Hajdas z Radłowa. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy i drobne upominki, a najlepsi wykonawcy, nagrody ufundowane przez wydawnictwo Oxford, Gminne Centrum Kultury i Czytelnictwa oraz Zespół Szkół w Radłowie. Nagrody wręczył Pan Burmistrz Zbigniew Mączka, który gratulował wszystkim uczestnikom doceniając ich zapał i talent. Serdecznie dziękujemy jury, przybyłym gościom, a przede wszystkim nauczycielom - opiekunom za przygotowanie uczniów do konkursu. Zapraszamy za rok! ■





## Im bardziej ukochasz cierpienie, tym miłość twoja ku Mnie będzie czystsza (Dz. 279).

Wola Radłowska

**20** III w Domu Strażaka swoje umiejętności aktorskie zaprezentowali uczniowie Zespołu Szkolno – Przedшкоlnego w Woli Radłowskiej przedstawiając społeczności szkolnej oraz lokalnej rozważania męki pańskiej ujęte w teatrze cieni. Całość wydarzenia towarzyszyła



oprawa muzyczna przygotowana przez szkolny chór. Uczniowie zaprezentowali utwory o treści religijnej wprowadzając zgromadzonych gości w tematykę głębokiej refleksji. Całość spotkania poświęcona została rozważaniom Drogi Krzyżowej, myślom i uczuciom, jakie mogły towarzyszyć Jezusowi Chrystusowi w drodze na Golgotę. Korespondencją do tych wydarzeń stała się współczesna interpretacja współczującej Weroniki, Szymona Cerenejczyka czy postaci płaczących niewiast. W scenie finalnej Jezus powraca pośród ludzi w postaci hostii, której inicjały wykute zostają w kamieniu zastępującym wejście do jego grobu. Celem autorów scenariusza było ukazanie, a jednocześnie przypomnienie, iż Jezus Zmartwychwstały umarł dla nas na krzyżu, aby odkupić grzechy nasze oraz świata całego. Skazanie na niesprawiedliwy wyrok, przyjęcie haniebnego znaku krzyża oraz wyszydzenie stały się przesłanką do refleksji na temat współczesnego człowieka, jego wiary, hierarchii wartości oraz postępowania. W każdej z przedstawionych stacji Jezus Chrystus pomimo swojego cierpienia wyciąga pomocną dłoń stając się symbolem źródła nieustającej



pomocy. Niech i dziś każdy człowiek szuka oparcia w Chrystusie.

W organizację tego wydarzenia włączyli się zarówno uczniowie Zespołu Szkolno – Przedшкоlnego, jak również jego absolwenci – Mateusz Cieślakowski, Jakub Gawełek, Karolina Kowal oraz Mateusz Kowal. Słowa uznania pragniemy przekazać panu Tadeuszowi Kowalowi za cenne uwagi oraz wszelką pomoc, jak również panu Grzegorzowi Gawełkowi oraz panu Rafałowi Traczykowi z Gminnego Centrum Kultury

i Czytelnictwa w Radłowie za przygotowanie techniczne sprzętu oraz jego obsługę. Serdeczne słowa podziękowania składamy także na ręce państwa Marii i Wojciecha Kogutów za życzliwą współpracę oraz udostępnienie sali na liczne próby oraz występ.

Dziękujemy przede wszystkim uczniom za wspaniałe zaangażowanie i refleksję nad podjętym tematem, Kindze Nasiadka za namalowanie ogrodu oliwnego, Sylwii Zalesnej za narysowanie twarzy Chrystusa, Łukaszowi Puchale za wykonanie drewnianych krzyży oraz rodzicom, którzy umożliwili dzieciom uczestnictwo w wieczornych próbach.

Teatr cieni przygotowany został przez p. Annę Bąk, p. Karolinę Masło, p. Annę Klich oraz p. Alicję Pajdo. ■



**KUPON RABATOWY**



**HOT-DOG GRATIS do każdego tankowania**

**Witospol**  
TARNÓW 1992

Kupon ważny do 30.04.2016

**KUPON RABATOWY**



**10 gr/l**  
Na dowolne paliwo

**Nowo otwarta Stacja Paliw Witospol TARNÓW 1992 Radłów ul. Woleńska 13**

Kupon ważny do 30.04.2016

**KUPON RABATOWY**



**KAWA GRATIS do każdego tankowania**

**Witospol**  
TARNÓW 1992

Kupon ważny do 30.04.2016

# Stacja paliw z Woleńskiej

Józef Szwiec  
Foto: Robert Szwiec

**N**owo zmodernizowana stacja paliw Firmy WITOSPOL została oddana do użytku po 190 dniach rozbudowy oraz remontu.

Dbałość o każdego klienta oraz rozszerzanie oferty były głównym powodem, dla którego unowocześniliśmy stację paliw w Radłowie.

Nowy obiekt został powiększony o 4 stanowiska, gdzie można zatankować: benzynę PB 95, benzynę PB 98, olej napędowy, w tym dwa stanowiska o dużej wydajności ON TIR i dwa stanowiska gazu LPG.

Staramy się, aby oferowane przez nas produkty były zawsze w najwyższej jakości.

W udoskonalonej ofercie znajduje się kącik kawowy oraz mała strefa bistro. Do wyboru aromatyczna świeżo mielona kawa Tchibo w 4 wariantach oraz gorąca czekolada, a dla głodnych przekąski w postaci hot dogów również w kilku wariantach.

Poza tym niezmiennie w ofercie płyny eksploatacyjne, smary, oleje i inne akcesoria do kosmetyki samochodowej.

Przy okazji chcielibyśmy podziękować wszystkim klientom za zaufanie oraz wieloletnie wsparcie, a czytelników Radła zapraszamy do skorzystania z kuponów rabatowych oraz oferty promocyjnej. ■



# Wspomnienia z wakacji

**Obecna tam  
Zofia Szumlańska  
z Łęki Siedleckiej  
obecnie Trześniowska  
– U.S.A.**

**B** było to w okresie powojennym, w latach 50-tych, kiedy to powstały Państwowe Gospodarstwa Rolne. Ogromne ich obszary powstały we wschodniej części kraju, z którego ludność, została przesiedlona na ziemie zachodnie tzw. ziemie odzyskane. Właśnie taki PGR znajdował się w Holeszowie nad Bugiem w województwie lubelskim, a że były to tereny wyludnione, brakowało rąk do pracy, toteż angażowano młodzież szkolną do pracy przy żniwach. W tym czasie modna była organizacja Związek Młodzieży Polskiej, do której należał prawie każdy uczeń i w ramach tej organizacji stworzono Ochotniczy Hufiec Pracy, który niósł pomoc państwowym gospodarstwom. W naszym liceum w Radło-

wie wyselekcjonowano grupę ochotników, która zgodziła się na akcję żniwną w PGR w Holeszowie. Była to młodzież, która chciała zająć się czymś w wakacje i pragnąca zwiedzić nieznaną nam okolicę. Pod dowództwem dwóch hufcowych w mundurkach harcerskich i furazerkach (rogatywkach) na głowie ruszyliśmy pociągiem przez Lublin do Parczewa, a stamtąd na przyczepach traktorów przez olbrzymie lasy do Holeszowa. Już w drodze zauważyliśmy, że na tych terenach toczyły się zacięte walki zbrojne, bo mijaliśmy popalone domy, gdzieniegdzie pozostałe fundamenty domostw, opuszczone sady i gdzieniegdzie pozostała tylko buda psa. Obraz nędzy i rozpaczy po przebyciu tu boju i nigdzie nie było widać ludzi, zupełna pustka i ciągnące się w nieskończoność pola, lasy i zagajniki. Tak dojechalśmy do Holeszowa, gdzie czekały na nas baraki bez podłóg, a w nich piętrowe łóżka zbite z desek. Jeden długi barak, to nasza stołówka, mająca długi stół zбитy z desek i wokół drewniane ławki. Dojechalśmy tak umorusane od kurzu, że najpierw zawieziono nas do łaźni, a potem dostałyśmy przydział w poszczególnych barakach. Ktoś nam powiedział, że naszym ośrodkiem zarządzają Ukraińcy i na co dzień oni będą nami kierować, toteż wpadliśmy w taką panikę, że po wypłakaniu się, noc miałyśmy z głowy, bo każda miała w pamięci wyczyny bandy UPA. Rano dostałyśmy przydziały po 10 osób do poszczególnych prac, które serwowali nam

Ukraińcy. Zbieranie snopków za kombajnem i układanie kopek czy ładowanie na wóz było ciężkie, bo słycać było: „Biegiem, biegiem!”. Ale młócenie to była makabra, bo trudno było podołać Ukraińcowi, który wrzeszczał: „Dawaj! Dawaj!”, a on akordowo wrzucał snopki do maszyny. Po miesiącu takiej harówki, miałyśmy całe ręce odcisków, ale ważne było bo zarobiłyśmy po 560 zł – nasze pierwsze zarobione pieniądze. Może do tej pory nie zdawałyśmy sobie sprawy, jak ciężka jest praca fizyczna w polu, ale ten wyjazd dał nam wiele do myślenia i mobilizację do nauki, abyśmy w życiu nie musiały tak tyrać.

Myślę, że każda z nas spełniła swoje marzenia.

Koleżanki, które pojechały na akcję żniwną, te które pamiętam. Z Radłowa była: Jancia Barabaszcowa, Jancia Urbankówna, Sławcia Gołasówna, Gienia Kosarska, Weronika Babicz, Emilia Kózka. Z Głowa: Zosia Libera, Jadzia Buwajówna. Z Woli Radłowskiej: Irenka Pachowicz, Marysia Baniówna. Z Łęki Siedleckiej: Jancia Kielichówna, Zosia Szumlańska. Z Biskupic Radłowskich: Irena Trybułowska, Józia Spilska, Jancia Pochroń. Z Borzęcina: Hela Tatra, Gienia Rogóż oraz z odległych miejscowości: Hela Nowak z Sikorzyc, Marysia Urbankówna z Jadownik, Hania Zelek, Wandzia Dachowska. ■

**Foto dobrane do sytuacji nie ma  
związku z p. Z Szumlańską**



Finał XIII edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poetycko-Plastycznego

# Bł. Karolino, świeć nam przykładem

Jadwiga Bieś, fot. Anna M. Kędzior

**11** marca 2016 w murach Publicznego Gimnazjum im. bł. Karoliny Kózkówny w Woli Radłowskiej odbył się finał XIII edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poetycko-Plastycznego „Błogosławiona Karolino, świeć nam przykładem”. Naszemu konkursowi patronują od lat: Biskup Tarnowski Andrzej Jeź, Marszałek Województwa Małopolskiego Jacek Krupa, Małopolski Kurator Oświaty Aleksander Palczewski, Starosta Powiatu Tarnowskiego Roman Łuczczak oraz Burmistrz Miasta i Gminy Radłów Zbigniew Mączka, patronat medialny objęły: Gość Niedzielny, RDN Małopolska oraz Promyczek Dobra. Tegorocznej edycji konkursu przyświecały słowa *Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostą-*

*pią.* Formy konkursowe, w tym prace plastyczne, jak i poetyckie nadesłane zostały niemal z terenu całej Polski. Na konkurs napłynęło bowiem łącznie 832 prace – w tym 597 plastycznych i 235 poetyckich. Prace konkursowe zostały przysłane z 10 województw: kujawsko-pomorskiego, łódzkiego, wielkopolskiego, świętokrzyskiego, lubelskiego, śląskiego, zachodniopomorskiego, mazowieckiego, podkarpackiego i małopolskiego.

Finał Konkursu swoją obecnością zaszczylicili: Małopolski Wicekurator Oświaty Grzegorz Baran, delegat ks. Biskupa Andrzeja Jeża ks. dr Robert Dytko, Jacek Hudyma przedstawiciel Starosty Romana



Łuczczaka oraz Burmistrz Miasta i Gminy Radłów Zbigniew Mączka.

Małopolski Wicekurator Oświaty Grzegorz Baran powiedział: *Trzeba dostrzec i docenić wartości edukacyjne, a także wychowawcze niesione przez cele tego Konkursu. Postać Błogosławionej Karoliny Kózkówny jest wyśmienitym Patronem dla Szkoły, a poprzez wartości, którymi kierowała się w codziennym życiu, doskonałym wzorem do naśladowania - zarówno dla dziecka, jak również młodego i starszego człowieka. Stąd bierze się szczególne znaczenie Konkursu Poetycko-Plastycznego „Błogosławiona Karolino, świeć nam przykładem...”, który poprzez obie formy skierowany jest do szerokiego kręgu zainteresowanych, w kontekście typów szkół oraz osób dorosłych.*





Życzę, by słowa „dobro to nie wiedza, to jest czyn” wypowiedziane w ubiegłym wieku przez Romaina Rollanda, francuskiego pisarza i laureata literackiej Nagrody Nobla, mogły inspirować społeczność Publicznego Gimnazjum im. Bł. Karoliny Kózkówny w Woli Radłowskiej do dalszych wartościowych inicjatyw.

Następnie głos zabrał przewodniczący komisji konkursowej pan Ryszard Ostrowski, starszy wizytator KO w Krakowie: *Czasy kryzysu wartości, upadku autorytetów i powszechnego deficytu empatii w społeczeństwie niezwykle mocno odciskają się na najmłodszym pokoleniu. Najczęściej objawia się to w konfliktach międzypokoleniowych, naruszeniem powszechnie obowiązujących norm, przekraczaniem granic dobrego smaku. Wtedy zazwyczaj dorośli wspominają dobre czasy, kręcą głową nad upadkiem obyczajów, bezradnie rozkładając ręce, wzdychając „ach ta dzisiejsza młodzież”. Gdyby zapytać te uczone głowy, co złego widzą w dzisiejszym pokoleniu, odpowiadają, że młodzież jest płytka, bezideowa, że „bardziej woli mieć, niż być”, że żyje w wirtualnym świecie. (...) Zdecydowana większość ludzi twierdzi, że to wina szkoły. Ale to nie tylko szkoła wychowuje. Wychowujemy wszyscy. To z nas biorą przykład nasze dzieci, nawet jeśli się do tego nie przyznają (...) Jan Zamojski powiedział „Takie będą Rzeczypospolite, jakich młodzieży chowanie” i miał dużo racji. Odwiedzając wiele szkół, odnoszę niekiedy wrażenie, że ich nauczyciele wynaleźli na te współczesną chorobę duszy skuteczną szczepionkę i oto jak ją stosują. Widzieliśmy przed chwilą prezentację, która dowodzi, że w tej szkole dzieje się dużo dobrego. Kolejnym przykładem dobrego oddziaływania na uczniów jest organizowany już po raz trzynasty i potężniejszy z roku na rok konkurs o błogosławionej Karolinie. Jego uczestnicy, poznając misję bł. Karoliny, piszą wiersze, malują obrazy, i niejako przy okazji stają się wnikliwymi obserwatorami,*

*zdolnymi do głębokiej refleksji rozróżniania wszelkich subtelności uczuć, nazywania rzeczy po imieniu w języku poezji, malarstwa, muzyki. Potrafią zaczarować chwilę i zamknąć ją w plastycznej czy poetyckiej wizji czasu i miejsca. Dzięki Karolinie zaczynają rozumieć język Chrystusowej miłości. Co roku nowe zastępy takich uczniów opuszczają mury szkoły. Włączają się w społeczeństwo. Jeśli wszyscy będą tak kształtowani, tak wrażliwi, jeśli coraz więcej szkół będzie pracować tak jak ta, to możemy myśleć o przyszłości z nadzieją.*

Słowa Delegata księdza Biskupa ks dr Roberta Dytko: *Konkurs związany z Błogosławioną Karoliną, uświadamia nam, że potrzebujemy we współczesnym świecie autorytetu. Niewątpliwie takim wzorem jest Bł. Karolina, która uczy nas miłości do Pana Boga, ale też do drugiego człowieka. Korzystając z okazji w imieniu księdza Biskupa Ordynariusza Andrzeja Jeża bardzo serdecznie dziękuję za zaproszenie i gratuluję wszystkim uczestnikom, a przede wszystkim laureatom i finalistom.*





Burmistrz Radłowa pan Zbigniew Mączka powiedział: *Święci są koło nas, tylko trzeba ich szukać. Każdy z nas może zostać świętym, każdy z nas może być dobrym przykładem, ale tylko wtedy, gdy potrafi pomóc bliźniemu. Dlatego życzyć wszystkim, aby tę pomoc rozdawali, ale też otrzymywali od innych.*

Miejsko – Gminnym Ośrodkiem Kultury i Czytelnictwa w Radłowie oraz Chór szkolny działający w Zespole Szkolno Przedszkolnym prowadzony przez pana Grzegorza Gawęłkę i panią Annę Bąk. Idea konkursu cieszy się niezwykłym zainteresowaniem, szereg wartości, jakie przyświecały postaci bł. Karoliny. Organizatorzy konkursu szczególnie nacisk położyli w tegorocznej edycji na następujące zagadnienia: Przebaczenie odnawia każdego człowieka, Miłosierdzie spotkaniem ponad podziałami, Trzeba spojrzenia miłości, aby dostrzec obok siebie brata... Jan Paweł II, Błogosławiona Karolina przykładem troski o drugiego człowieka, Bóg nas wzywa przez potrzebujących, Nasze misyjne zaangażowanie. Hasło tegorocznego konkursu wpisało się w Rok Miłosierdzia ogłoszony przez papieża Franciszka i hasło tegorocznych Świątowych Dni Młodzieży.

Miłosierdzie to pomoc i służba drugiemu człowiekowi na wzór Boga

miłosiernego, który przebacza nam grzechy.

Laureatka I miejsce konkursu w kategorii szkoły podstawowej Magdalena Szpila ze SP w Radłowie przygotowała wiersz pt. Logika miłosierdzia

### Logika miłosierdzia

*I znowu zebrali się wokół gruszy ...  
Jeden, drugi, trzeci.  
Sumując uścisk dłoni  
Utworzyli krąg.  
Idealnie równy i piękny.  
Nic ich nie dzieliło.  
Stali się iloczynem miłości,  
Którą dzieli między siebie  
Biorąc w nawias  
urazy i zwątpienie.  
Ułamek tamtej chwili  
zaprocentował  
Tworząc zbiór wartości –  
bezmiar miłosierdzia.*



Laureatka II miejsca Kamila Pajdo z PG w Woli Radłowskiej w swoim wierszu Drogą do jedności napisała

### „Drogą do jedności”

*Niech nasza droga będzie wspólna.  
Niech nasz dom będzie ciepły.  
Niech nasza miłość będzie największa.  
Kochajmy za nic i pomimo.  
Chodźmy w tym samym kierunku – razem  
Przebaczymy tym, którzy nas skrzywdzili.  
Tym, których nienawidzimy do dzisiaj.  
Nie bójmy się stawać nowymi ludźmi,  
lepszymi ludźmi ...*



Uświetnieniem finału była wystawa prac plastycznych uczestników, jak również ekspozycja prac malarskich pana Edmunda Wilka. Oprawę artystyczną przygotował Zespół Ludowy Wolanie pod kierunkiem pani Kingi Biel – Dubiel i Kapela działająca przy



Konkurs łączy pasjonatów, ludzi głębokiej wiary potrafiących w dobre postępy dostrzec wartości ponadczasowe czerpane z Pisma Św. i wzoru świętych i błogosławionych, a w tym wyjątkowym Roku Miłosierdzia wskazuje sposób postępowania w codziennym życiu. W tegorocznej edycji konkursu nagrodzono 116 uczestników. Wśród laureatów i finalistów wyróżnionych nie zabrakło uczniów ze szkół wchodzących w obręb Gminy Radłów. Nagrodzone oraz wyróż-

nione prace zostały opublikowane w biuletynie pokonkursowym. Wyrazy wdzięczności kierujemy do wszystkich przybyłych na uroczystość podsumowania i wręczenia nagród XIII edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poetycko – Plastycznego „Błogosławiona Karolino, świec nam przykładem”, a laureatom i ich opiekunom składamy serdeczne gratulacje.



Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedzszkolnego, Publicznego Gimnazjum im. Bł. Karoliny Kózkówny w Woli Radłowskiej, serdecznie dziękuje wszystkim osobom, które wsparły naszą inicjatywę organizacji konkursu. Dziękuję SCE w Tarnowie współorganizatorowi konkursu na czele z p. Barbarą Dągmarą Niziołek, Kustoszu Sanktuarium Bł. Karoliny – ks. Zbigniewowi Szostakowi. Dziękuję sponsorom, dzięki którym ufundowano nagrody, są wśród nich: Zbigniew Mączka Burmistrz Radłowa, Roman Łączarz Starosta Powiatu Tarnowskiego, Jacek Krupa – Marszałek Województwa Małopolskiego, Andrzej Stolinski – Filia Krakowskiego Banku Spółdzielczego w Radłowie, Bogumiła i Jan Pięta Firma Janpol, Jerzy Seremet – Firma Bratko, Stanisława i Andrzej Kijakowie, J. Piotrowski Firma Les – Drób, Michał Wojtkiewicz, Urszula Augustyn, Stanisław Jachimek, Sylwester Bogacki – PSG, Tatiana i Józef Szwiec – Firma Witospol, Zdzisław Kupisz – Firma Bazalt, Antoni Kotapka, Kazimierz Krupa, Bożena Kwaśniak, dwie osoby anonimowe. Słowa wdzięczności kieruję do piekarni, które przekazały pieczywo na poczęstunek dla laureatów: Piekarnia Strusinianka - Marcin Błaszkiwicz, Piekar-

nia Malinka – Maria Czosnyka, Piekarnia „U Michała” Przybyśławice. Serdeczne podziękowania składam na ręce Rodziców, którzy przygotowali pyszne ciasta domowe dla laureatów i wyróżnionych osób oraz dla gości zaproszonych. Serdecznie dziękuję również Pani Marii Łazarz za upieczenie świeżego, domowego, wiejskiego chleba, którym mogliśmy poczęstować zaproszonych gości.

Dziękuję serdecznie komisji konkursowej w składzie: mgr Ryszard Ostrowski – przewodniczący, mgr Jadwiga Bieś, mgr Kazimierz Działak, mgr Weronika Mostowy – Kuźniar, mgr Karolina Masło, mgr Krystyna Pułała, mgr Bernadeta Styczeń, ks. Zbigniew Szostak, mgr Mirosław Śledź, która pracowała bezinteresownie przez kilka dni przy ocenie prac konkursowych.

Dziękuję pracownikom zespołu: Nauczycielom i Pracownikom obsługi za przygotowanie wystaw i wszystkim życzliwym osobom, które wsparły nasze przedsięwzięcie. Dziękuję pracownikom Gminnego Centrum Kultury i Czytelnictwa za pomoc przy dekoracji oraz nagłośnieniu. Dziękuję Ochotniczej Straży Pożarnej w Woli Radłowskiej za wypożyczenie krzeseł

i pomoc w kierowaniu ruchem w dniu finału, podziękowania składam na ręce pana prezesa Stanisława Kotasińskiego i państwa Marii i Wojciecha Kogutów.

Gratulujemy wszystkim nagrodzonym i wyróżnionym osobom zdobytych nagród. Dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w naszym konkursie za pracę włożoną w przygotowanie prac przesłanych do nas. ■



# Ale się pozmieniało!



**Mieczysław Barabasz**

**P**añstwo Jan i Maria Dobrodusznici posiadali 15 morgowe gospodarstwo rolne. Dzięki systematycznej i ciężkiej pracy, gospodarstwo dobrze prosperowało, dając pracę i utrzymanie całej rodzinie. Ich 16-letni syn Adam w 1941 roku został zatrzymany przez żandarmierię niemiecką podczas łapanki i wywieziony na przymusowe roboty do Rzeszy Niemieckiej. W Niemczech pracował w wielkim gospodarstwie rolnym. Dużo się nauczył, bowiem technologia uprawy ziemi w Niemczech była znacznie wyższa. Po pięciu latach ciężkiej pracy, Adam wraca do domu. Po roku pracy w gospodarstwie rodziców, Adam kończy zaocznie szkołę średnią i dostaje się na Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Państwo Dobrodusznici znów zostają sami, z ogromem pracy i niepewnością czy podołają - bardzo liczyli na pomoc sąsiadów. Była to liczna, ale biedna rodzina, których najstarsza córka była chętna pomagać innym. Dobrodusznici mieli nadzieję, że jak zakończyła się okupacja, to zakończył się też kontyngent i wiele innych trudności i obciążeń materialnych, nakładanych na rolników przez niemieckiego okupanta. Bardzo się jednak

pomylili, bowiem wyzwolona Polska nakazami Władzy Ludowej wprowadziła obowiązkowy skup: zboża, żywca, ziemniaków, mleka i masła. Wielkości tych obowiązkowych dostaw były z góry ustalone przez urzędników, a ceny obowiązkowego zakupu były o 60 % niższe od cen rynkowych. Państwo Dobrodusznici dotknięci zostali dodatkowym ciężarem, bowiem ich gospodarstwo było za duże, by mogli być zaliczeni do grupy mało-rolnych chłopów (później chłopów-robotnicy), a zaliczono ich do grupy kułaków, wobec których zastosowano wyższe podatki, wyższe obowiązkowe dostawy i wiele innych utrudnień.

Mimo tych narastających trudności Dobrodusznici nie poddają się - pracując bardzo intensywnie i wydajnie, utrzymują siebie, utrzymują Adama na stacji w Krakowie i ponoszą wszystkie ciężary finansowe związane ze studiami syna. Adaś, bo tak zdrobniale mówili mu rodzice i znajomi, osiągnął na studiach bardzo dobre wyniki w nauce i ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego z wynikiem bardzo dobrym. Po kilku latach praktyki zostaje szanowanym sędzią w jednym z sądów powiatowych w Małopolsce.

Po kilku latach ciężkiej pracy w gospodarstwie i wszelkich trudnościach Dobrodusznici doczekali się zmniejszenia obowiązkowych dostaw, zwiększenia cen w obowiązkowym skupie, możliwości kontraktacji buraków cukrowych, lnu oraz trzody chlewnej. Dzięki dobrej współpracy Dobrodusznich z sąsiadami ich gospodarstwo się rozwinęło. Przybywało sprzętu rolniczego, wyremontowano dom, poszerzono oborę i powiększono stodołę. Wszystko dzięki temu, że wreszcie zmieniono obowiązkowe dostawy, wprowadzono emerytury dla rolników i można było dostać talar na zakup ciągnika i innych maszyn rolniczych. Dobrodusznici pozbywają się pary koni, a nabywają ciągnik i komplet

sprzętu oraz narzędzi współpracujących z ciągnikiem.

Ukochany syn Adaś ożenił się z Zosią, która była nauczycielką w szkole średniej w powiatowym miasteczku. Ponieważ rodzice Adasia osiągnęli dobry dochód z gospodarstwa, a młodzi Dobrodusznici mieli pewne oszczędności, więc wspólnymi siłami Adaś kupuje w mieście starą małą kamienicę i przystępuje do remontu. Rodzice mu pomagają, zaopatrując młodych w żywność oraz wspierając ich finansowo, bo Adaś dorobił się 4-ki dzieci: w tym dwóch synów, z czego bardzo cieszył się dziadek.

Sielanka rodzinna kwitła. Wnuki rosły, Adaś z żoną zbliżali się do emerytury, a Jan i Maria opadali z sił. Gospodarstwo podupadało, budynki i sprzęt wymagały remontu, a równocześnie spadała wydajność gospodarstwa i rosły wydatki związane z leczeniem, bo systematycznie sił ubywało. Wreszcie przyszła zmiana systemu polityczno-gospodarczego, a Polska Ludowa została przekształcona w demokratyczną Rzeczypospolitą. Zmieniły się też stosunki gospodarcze, wszedł wolny rynek, co eliminowało małe gospodarstwa rolne z udziału w produkcji towarowej. Na rynku zaczęły się liczyć gospodarstwa powyżej 50 ha. Wypracowani, schorowani i bardzo zmartwieni państwo Dobrodusznici popadają w przewlekłe choroby i wreszcie na początku lat 90-tych XX wieku umiera pani Maria, a rok później pan Jan.

Adaś staje się jedynym spadkobiercą i zastanawia się nad tym, co zrobić, aby dorobek rodziców nie poszedł na marne. Sędzia Adaś wraz z małżonką podejmuje decyzję, że pójdą na wcześniejszą emeryturę, zreformują gospodarstwo i zamieszkają na wsi. Tak też robią - ziemię orną sprzedają Holendrowi, który w tej miejscowości skupował ziemię i planował założyć 300 ha gospodarstwo. Budynki gospodarcze zostały przekształcone na dwa garaże, stodoła zburzona, by nie płacić dodatkowego podatku od nieruchomości. Natomiast dom został wyremontowany, ocieplony i zaopatrzony w nowe media, jak kanalizacja i gaz.

Żona Pana Adasia ukończyła kurs na prawo jazdy, zdała egzamin i za odprawę emerytalną kupiła sobie używany samochód, aby być niezależną od męża. Adaś sprzedał mercedesa, kupił sobie busika i założył firmę transportową „DORYWCZY PRZEWÓZ OSÓB”. Żona Pana Adasia społecznie podjęła się pracy w miejscowym Domu Kultury.

Państwo Adaś i Zosia Dobrodusznici rozpoczęli nowe życie. Dzieci się usamodzielniały, obowiązki się znacznie zmieniły, więc czas odpoczywać. Emerytowani Dobrodusznici w towarzystwie sąsiadów dużo czasu wolnego



spędzają w pięknej altance zbudowanej na styl góralski w starym sadzie, który zostawili rodzice, a jego urok polegał na tym, że przez 40 lat nie był nigdy prześwietlany, ani opryskiwany, ani nawożony. Tak sobie rósł, a owocował wtedy, kiedy chciał.

Nie żyjący już od wielu lat Jan i Maria – rodzice Adasia, spacerując wśród gwiazd zaczęli wspominać swoje ziemskie życie. Zastanawiali się jak tam teraz, po wielu latach wygląda ich gospodarstwo, co robi Adaś i jego żona, co robią wnuki i wreszcie, jak wygląda ich wieś. Pani Maria bardzo nieśmiało mówi: „Jasiu może byś poszedł zobaczyć, co się tam u nas dzieje?”. Pan Jan, ponieważ bardzo dawno był ostatni raz poza domem, więc chętnie propozycję przyjął. Odprowadził swą kochaną żonę Marysię na KASJOPEJE i tam jej kazał zaczekać, a sam udał się w podróż na Ziemię. Po pokonaniu wielu trudności usiadł na niewielkiej łączce wśród zarośli. Rozejrzał się wokoło, nigdzie nie zobaczył człowieka, więc się zmaterializował i rozglądając się oczom nie wierzył. Patrząc na wschód, jak okiem sięgnąć sam kwiat i to żółty, piękna woń, słyszał pracę pszczół i tak się zastanawia: „Co to jest?”. Przypomniał sobie z kursu rolniczego, że doradca rolniczy ich uczący pokazywał na planszy, jak wygląda rzepak, doszedł więc do wniosku, że to rzepak – ale się zastanawiał: „Czy to może być?”. Popatrzył w prawo, a więc na południe i znów jak okiem sięgnął kukurydza, w kierunku patrząc na północ do samego horyzontu ciągnęła się uprawa buraka cukrowego, jak się później dowiedział to firma niemiecka kontraktowała tę uprawę u polskiego rolnika. W stronę zachodnią rozciągały się łąny dorodnej pszenicy. Po rozpoznaniu terenu zmaterializowany Jan zdecydował się zobaczyć jak wygląda jego rodzinna wieś. Postanowił, że będzie udawał dziennikarza, aby zdobyć jak najwięcej informacji.

Przeszedł spacerem przez całą wieś i co zobaczył;

- przy każdym domu altanka, siedzą tam emerytowane rodziny rolnicze i piją kawę,
- wszystkie ulice we wsi są pokryte asfaltem, bardzo czyste – nie widać tu śladów, by przechodziły krowy lub przejeżdżały wozy konne,
- wszystkie stajnie zamienione na garaże,
- stodoł naliczył tylko 5 na 200 domów,
- nigdzie nie ma gnojownika,
- piękny Dom Kultury,
- przy każdym domu 2 samochody,
- przy trzech domach zobaczył silosy na zboże i pod plandekami bizony,
- nie mógł odnaleźć swojego domu, tym bardziej, że nie chciał się spotkać z Adamem, by mu nie robić przykrości.

Po dłuższym spacerze spotkał wreszcie młodego człowieka, który trzymał w ręce małe pudełeczko, a w uszach miał wtyczki z drutami połączone i tym pudełeczkiem. Postanowił więc zapytać tego młodzieńca – gdzie mieszka



sołtys. Młodzieniec mu wytłumaczył, więc mu podziękował i powiedział mu „do widzenia”, ten mu odpowiedział „na ra”.

Poszedł więc pan Jan do sołtysa i przedstawiając się, jako dziennikarz prosił o krótki wywiad. Sołtys się chętnie zgodził. Jan zapytał kto sprząta wszystkie ulice – nie widać aby tu chodziły krowy, czy jeździły furmanki – sołtys mu odpowiedział: „We wsi jest 4 krowy i 4 konie. Stoją w stajni, więc nie zanieczyszczają otoczenia, a zresztą dbamy o ochronę środowiska.” Wywiad trwał około godziny i wszystko, co się chciał Jan dowiedzieć to mu sołtys przekazał i znów rozstając się podziękował, powiedział „do widzenia” i uzyskał odpowiedź „na ra”. Nie wiedział co to znaczy, ale już więcej nie dopytywał, bowiem to, co mu przekazał sołtys uzupełniało w całości jego umysł.

Jan udał się na polankę wśród zarośli, tam się odmaterializował i wrócił w przestworza. Na KASJOPEI spotkał swą Marysię, bardzo stęsknioną i przywitał ją „siema”. Marysia zapytała co to znaczy, odpowiedział Jan – „Później Ci powiem”.

– Wobec tego opowiadaj mi, co się w naszej wspanialej wsi zmieniło – zapytała żona.

– W starym obejściu nie ma stodoły, a stajnia zamieniona na garaż. Na podwórku 2 samochody, w sadzie altanka, gdzie można wypić kawę i spotkać się ze znajomymi. Dom odnowiony, ocieplony, ładnie odmalowany i doprowadzone są wszystkie media.

– A co to są media? – spytała Marysia.

– Później Ci powiem – odpowiedział Jan.

– Co się zmieniło we wsi i w gminie? – pytała Maria.

– Opowiem Ci, co o zmianach środowiskowych mówił sołtys wsi w udzielonym mi wywiadzie, bo ja się tam przedstawiłem jako dziennikarz, aby mnie nie poznali – odpowiada Jan.

– Sołtys mówił, że wieś ma wyasfaltowane wszystkie ulice. Odnowiony pięknie Dom Kultury, wszyscy mieszkańcy mają w domach wszystkie media, sąsiedzi się porozumiewają przy pomocy SMS-ów.

– A co to są SMS-y? – pyta Maria.

– Powiem Ci później. 50 % młodych chłopów wyjechało za granicę, a żony i dzieci kontaktują się z nimi przy pomocy SKYPE-a.

– A co to skajp? – dopytuje ponownie.

– Powiem Ci później. Sołtys mówił, że we wsi jest 4 rodzaje małżeństw: sakramentalne, urzędowe, partnerskie...

– Co to małżeństwo partnerskie?

– Powiem Ci później. Jest jeszcze małżeństwo jedнопłciowe...

– Co to jest małżeństwo jedнопłciowe?

– Powiem Ci później. Sołtys mówił, że mamy teraz 4 typy szkół – taki jest system oświatowy, a więc są szkoły publiczne, szkoły prywatne, szkoły stowarzyszeniowe i rodzice mogą uczyć dzieci swoje sami. Mamy dwa rodzaje nauczycieli. Tacy, którzy posiadają Kartę Nauczyciela i nauczyciele bez Karty.

Sołtys mówił, że zaszły wielkie zmiany w modzie, najbardziej doceniana jest odzież chińska i ze szmateksów.

– Co to jest szmateks? – zapytała kolejny raz Marysia.

– Później Ci powiem...

Dlatego do kraju wożą tygodniowo 20 ton odzieży używanej. Sołtys mówił też, że zaszły duże zmiany w samorządach. Zaraz po 1990 roku Samorząd Gminy to Rada Gminy, Zarząd Gminy i Wójt lub Burmistrz. Po zreformowaniu jest Rada Gminy i Wójt – czyli nam rządzą, tak też jest w mojej wsi – mówił sołtys: „Panie na tym zakończymy, bo zmian jest bardzo dużo. Wspomnę jeszcze o jednej – jak miasto jest siedzibą gminy to gospodarz jest burmistrzem miasta i gminy, a więc dwa w jednym. Na tym skończmy. Jak pan redaktor przyjedzie do nas jeszcze raz, to opowiem resztę, bo ja dziś już nie mam czasu. Za chwilę zbiera się Rada Sołecka.”

– Ja mu podziękowałem i powiedziałem „do widzenia”, a on mi uściśnął dłoń i powiedział „na ra” – „bywaj Pan” – i tak my się rozstali. Marysieńko myślę, że jasno Ci wszystko opowiedziałem, jak na pierwszy krótki wyjazd przyniosłem Ci zoneczko dużo wiadomości. Teraz idziemy na spacer, wstąpimy na JOWISZA i zobaczymy co tam się zmieniło w ciągu ostatnich dwóch lat świetlnych. Byś mogła Marysiu spokojnie spać, to Ci powiem: „Ale się pozmieniało...” ■

# Damą być... koncert z okazji Dnia Kobiet

W piątkowy wieczór 11 marca 2016 r. Aula Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Radłowie wypełniła się po brzegi mieszkańcami Gminy Radłów.



Na finał koncertu zaplanowano utwór „Bo we mnie jest seks” Kaliny Jędrusik, który wykonała Barbara Marcinkowska – dyrektor Gminnego Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie.

Nie zabrakło także serdecznych życzeń, które wszystkim Paniom złożył obecny na koncercie Burmistrz Radłowa Zbigniew Mączka.

Jak na prawdziwy koncert przystało nie obeszło się bez bisów – utwór „Baby, ach te baby” w wykonaniu męskiej części chóru Gaudete tak się spodobał, iż panowie musieli wykonać go jeszcze raz, ale tym razem zaprosili do wspólnego śpiewania odważnych mężczyzn zgromadzonych na sali.

Po reakcji publiczności, miłej atmosferze jaka panowała podczas koncertu, gromkich brawach po każdym zaprezentowanym utworze oraz gratulacjach skierowanych do organizatorów, śmiemy twierdzić, iż koncert „Damą być...” był bardzo trafnym i udanym wydarzeniem a także pozwolił mieszkańcom gminy na oderwanie się od codziennych trosk i obowiązków.

Pragniemy serdecznie podziękować wszystkim artystom występujących podczas koncertu za życzliwość, współpracę i trud włożony w jego przygotowanie. ■

**Monika Piekarz**  
fot. Anna M. Kędzior

**W**szystko to za sprawą zorganizowanego przez Gminne Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie koncertu pn. „Damą być...” z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Wieczór zainaugurował Karol Gawełek wykonując utwór „Dzień kobiet”, za który otrzymał zasłużone brawa. Kolejno na scenie pojawiali się wykonawcy: Paweł Jachimek, Lidia Dobek, Rafał Traczyk, Zespół JazzBanda, Anna Nowak, Zespół Trzy Elementy, Andrzej Ignasik oraz męska część Chóru Gaudete „serwując” zgromadzonej publiczności same przeboje. Usłyszeć można było m.in.: „Być kobietą”, „Najwięcej witaminy”, „Umówiłem się z nią na dziewiątą”, „Na pierw-

szy znak”, „Odrobinę szczęścia w miłości”, „Brunetki, blondynki”, „Piosenkę o Marysi” czy „Baby, ach te baby”.

Niemalym zaskoczeniem dla wszystkich zebranych była „Radłowska Kronika Filmowa” nagrana w stylu lat ‘70 pt. „Dzień kobiet”, w której aktorami zostali pracownicy GCKiC w Radłowie oraz Urzędu Miejskiego. Pomysłodawczynią tego jak się okazało bardzo trafionego filmu jest nasza koleżanka z centrum kultury Ania Kędzior.





## Kochamy Was! Babcia z Dziadkiem to nasze są skarby...



**Danuta Kozioł  
Dorota Pochroń**

**P**od takim hasłem przebiegały spotkanie uczniów z babcią i dziadkami z okazji Ich święta w Radłowie u Małych Radłowian, w Przybysławicach.

W Radłowie uczniowie wraz wychowawcą p. Danutą Kozioł przygotowali bajkowe przedstawienie, które bardzo spodobało się oglądającym, wśród których byli: dyrektor ZS w Radłowie P. Marek Urbanek oraz rodzice dzieci. Występujący raz po raz nagradzani byli gromkimi brawami, a na zakończenie słodyczami. Po części artystycznej odbyła się degustacja słodkości przygotowanych przez rodziców. Spotkanie upłynęło w serdecznej atmosferze. W Przybysławicach po uroczystości nastąpiła chwila dla fotografa, kiedy to można było wykonać wspólne zdjęcie z babcią i dziadkiem. Był to niezwykle dzień nie tylko dla dzieci, ale przede wszystkim dla ich babć i dziadków. Dzień, w którym gościło wiele uśmiechów, wzruszeń i radości... Dlatego też dziękujemy wszystkim babciom i dziadkom za bezgraniczną miłość, dobroć i ciepło. Życzymy Im dużo, dużo zdrowia oraz długich lat życia. ■

# Refleksja Wielkanocna

Dziadek Antek

**P**atrząc na naszą dzisiejszą rzeczywistość, nadochodzi mnie refleksja, czy warto sobie zawracać głowę i użalać się nad czymś, co wykracza poza granicę racjonalnego rozsądku, a staje się czystą komercją? Nad czymś, co zachowuje w swoich wartościach plebejskość jarmarcznego zgiełku, mało rozrywkowego i pozbawionego komiksowej zabawy? Czy warto poświęcać filozoficzną uwagę na zaściankowe obyczaje, często pełne zabawnych elementów i dziecinnych psot? I mimo wszystko dochodzę do wniosku, że warto chwilowo zatrzymać się i spojrzeć oczami widza spoglądającego z boku.

Coraz częściej dostrzegamy zanik tradycyjnych ludowych obrzędów i obyczajów. A najczęściej tradycja wpisana jest w jakąś religię i wiarę. W tych to wartościach mają swoje korzenie w większości przypadków ludowe tradycje. Religijne święto wiąże się przeważnie z określoną tradycją i ludowymi obyczajami Bożego Narodzenia czy Wielkiej Nocy. Ale zanika i to w naszych oczach, to coś wzniosłego, co niosło w sobie podniosłość świątecznych atmosfer. Można to dowolnie wartościować i w zależności od osobistego spojrzenia, przyjmować postawę za lub przeciw zachowaniu dawnych obyczajów. Ale przecież tradycja to także narodowe wartości i nie tylko religijne. Są to wartości naszych ojców, dziadków i pradziadków. Ale może się tak zdarzyć, że faktycznie zabraknie nam Tischnerowskiej wigilii. „Nie usłyszymy już w wigilijną noc skrzywienia śniegu pod nogami wychodzącego na pasterkę sąsiada, nie usłyszymy też wigilijnego dzwonu”. Może kogoś zadzi-

wić, że zanik tradycyjnych obyczajów to nie prawda, to moje urojone pomysły, tkwiące w mojej wyobraźni. Ale ten, kto tak sądzi niechaj spojrzy wokół siebie w wigilijną noc, albo wyjedzie w górskie kurorty. Zastanie tam lokale pełne turystycznych zimowych gości, spędzających świąteczny okres. Więc zadajmy sobie pytanie i to właśnie takie pytanie; gdzie tradycyjna rodzinna wigilia? Gdzie rodzinne spotkanie, zapach tradycyjnej choinki i domowych potraw? Ktoś odpowie, że przyjechał z rodziną, ale czy z całą rodziną. Komeracja i pogoń za wygodnym stylem życia zdominowały nasze obyczaje. Zawsze znajdujemy usprawiedliwienie naszej postawy i aby było uroczystej, zaproszono księdza i pomimo że zdarza się tak, że jest to przedstawiciel kościoła o wątpliwej reputacji, sądzimy i jesteśmy przekonani, że już jesteśmy uczciwi wobec Boga, tradycji i rodziny. Podobnie wygląda okres świąt Wielkiej Nocy. Jest to

też najczęściej okazja do wyjazdów na te kilka wolnych dni. Z jednej strony manifestujemy wiarę w Jezusowe posłannictwo, pozornie czcimy Jego śmierć i z martwych wstanie, a w rzeczywistości uciekamy tylko do obficie zastawionych stołów. I o ile można mieć wątpliwości, co do autentyczności wydarzeń sprzed dwóch tysięcy lat, to nie można nie ufać Jego filozoficznej mądrości i albo szanując proponowane przez Chrystusa wartości, albo ich pozornie nie manifestując. Dlatego chodzę w Wielki Piątek do kościoła uczcić Jego śmierć i pomimo, że mam wątpliwości, to sadzę tak jak Pascal, że „i tak nic nie tracę”. Można przyjmować dowolną postawę; obojętność, negację, tolerancję, ale nie można wychodzić poza własne „ja”, własnej osobowości.

Zanik tradycyjnych wartości jest coraz bardziej widoczny i to zwłaszcza w kulturze zachodniej cywilizacji. I nie łudźmy się, że to tylko chwilowe zapomnienie. Są to



autentyczne objawy odchodzenia od tradycji i obyczajów. Jest to wynikiem ludzkiej świadomości, która nie szuka już Boga w takich kościołach, ogarniętych komercją i marketingiem. W tych swoich kościołach ludzie najczęściej nie znajdują już Boga, jakiego szukają, Bóg współczesnego człowieka, to Bóg dzisiejszy, obecny, współuczestniczący w doczesnym życiu człowieka. I można by sobie darować upieranie się przy racjonalności kultuwowania tradycji naszych przodków. Można się z tym zgodzić i mam pełną świadomość, że często były to praktyki pozorowane. Manifestacją dla publicznego poklasku, pozyskania poparcia swoich interesów u możliwych ówczesnego świata. Mimo to miały one w swojej treści coś wzniosłego, budzącego i wyzwającego entuzjazm ludu i często pozwalały na osiągnięcie oczekiwanego celu. Dzisiaj nie oczekujemy narodowego zrywu, dążącego do narodowego wyzwolenia, chociaż pewne symptomy tego zjawiska można było dostrzec w solidarnościowym ruchu. Ale i tu też tak mało było bezinteresownej autentycznej radości, większość działań to widmo przyszłych profi-

tów, kościelnych i politycznych instytucji. Patrząc na dzisiejsze usiłowania zachowania tradycyjnych obyczajów, musimy spoglądać oczami kogoś, kto stoi z boku, nie wewnątrz tego środowiska, bo nie dostrzeże tej rzeczywistości a dodatkowo musimy się jeszcze zdobyć na odrobinę refleksji. Dostrzegamy to, czego nie widzą biesiadnicy siedzący przy suto zastawionym stole. Zabrudzone obrusy, wymieszane potrawy, pijani uczestnicy biesiady. I co pozostaje po takim tradycyjnym spotkaniu? Nazwijmy to dokładnie, kac i nie tylko alkoholowy, ale często także moralny.

Rzecz ma się podobnie w przypadku niewłaściwej konsumpcji naszej wiary. Byłoby jakie i powierzchowne uczestnictwo w religijnych obrzędach to sławetny polski bigos. Jest tu wszystko, a jednocześnie nie ma nic, co stanowiłoby jedność. Pomieszane w tym tygłu jest wszystko i wszystko ginie, co kiedyś było całością. Bigos psuje się wolno i powoli psują się kościoły i wiara w niego, a wraz z nim nasza tradycja i obyczaje. Kiedy można kupić wszystko, bierzesz przykład i utwierdzasz się w przekonaniu, że wszystko możesz kupić lub czegoś zaniechać. A przecież wartości wiary i jej nakazy to nie tylko czynniki skupiające wiernych przy danym kościele, to coś więcej. To tradycja łącząca rodziny, lokalne i narodowe społeczności, to smak narodowych wartości. Skrajność fanatycznej wiary jest zjawiskiem negatywnym w odczuciu racjonalnego rozumowania. Ale całkowite zaniechanie praktykowania, być może kreatywnych i być może jarmarcznych, zaściankowych obrzędów, gubi w narodzie społeczne więzi. Możemy się zgodzić, że nie musimy tego wpisywać w kulturę pisaną przez duże „K”, ale te zwyczaje i praktyki leżą u podstaw narodowej jedności i co tu dużo mówić, bywają załącznikiem narodowej kultury.

Kiedy psuje się kościół, psuje się też wiara i to nie tylko w niego. Psują się wszystkie wartości, jakie niosą religijne przesłania, zanika legenda, mit staje się śmiesznością, a to, co kiedyś było chlebem powszednim wiernego, dzisiaj staje się kościelnym towarem. Możesz kupić łaskę zbawienia, możesz kupić odpuszczenie grzechów, możesz zaniechać uczestnictwa w religijnych praktykach, abyś tylko uczestniczył w przetargu kościelnego towaru. I o to, że kiedyś w przyszłości zostaniemy globalnym stadem pędzącym za komercją obwiniam kościoły. Bo jeśli już możesz uczestniczyć w pasterce siedząc przed telewizorem, przy suto zastawionym stole, jeśli już praktycznie każdą religijną potrzebę załatwiasz za pomocą Internetu czy radia, to nie pozostaje w nas żadne wzniosłe poczucie odpowiedzialności wobec swojego Boga i wartości płynące z wiary w Niego. I właśnie, dlatego może nam zabraknąć Tischnerowskiej pasterki i wigilijnego dzwonu.

Człowiek zatracza tę spolegliwość wiary i obyczaju. Wyciąga wnioski, że wszystko

może kupić, więc dlaczego musi pozostawać przy tradycyjnych Chrystusowych wartościach, takich na przykład jak tradycyjne rodzinne wigilijne spotkanie. Widzimy praktyczne codzienne życie naszych kościołów, te mają się dobrze, Bóg za nic ich nie karze, tkwią w swojej nadziei, a my wraz z nim, czerpiąc jego wzorce. Niestety nie chcemy tylko widzieć tego, że coś nam po drodze umyka, że to coś zatracza wizerunek autentyczności tradycyjnego mitu, obyczaju, autentycznej radości życia, unicestwienia w naszych duchowych emocjach przeżywanie wydarzeń naszych religijnych emocji. A przecież dla tych, którzy wierzą i mają nadzieję w przesłaniach swojej wiary niesie to autentyczną radość.

Ale być może jestem w błędzie, bo może w tym wszystkim chodzi tylko o to, abyśmy z tego nic nie rozumieli.

Przy zachowaniu nawet tradycyjnych obyczajów, umiejscowionych w religijnych wartościach, można pogodzić realizm naszego świata z wiarą w boską ingerencję. Zachować harmonię wiary i racjonalizmu, zawrzeć podobny związek małżeński jak w przypadku Boga Ojca i Matki Natury. Stworzyć prawdziwą ludzką rodzinę, bez religijnych konfliktów. Bo uważam, że w całym Chrystusowym przesłaniu o to właśnie chodzi. I bardzo trudno jest mi przełknąć, tą przeżytą papkę magistra Abelarda i wszystkich świętych kościelnych filozofów. Jest niesmaczna i pozbawiona smaku treściwego pokarmu. To, co pożywne, już z niej wyszano. Wszyscy myśliciele kościołów, żują tą przyszłowiową papkę, wysysają z niej wartościowe składniki duchowego pokarmu. Resztkami karmią pospólstwo, pozostawiając im właśnie tą przeżytą, jałową papkę, gdzie już nic nie ma smaku, gdzie giną wartościowe przesłania, a w niej ginie tradycja, mitologiczne więzi i korzenie wiary. ■



© 2016 Anna M.

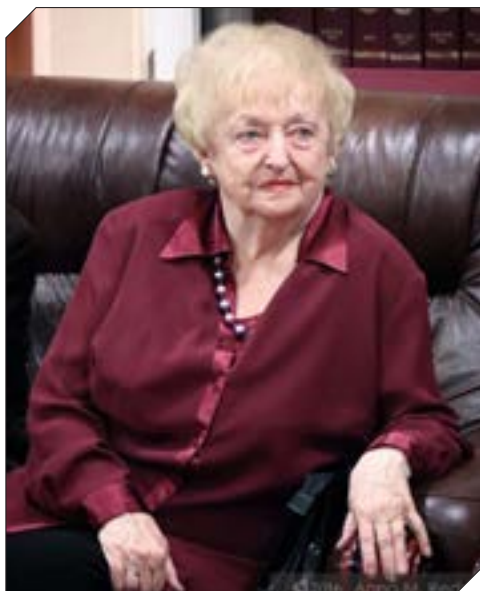
# Jubileusz „Apteki pod Gwiazdą”



Zbigniew  
Marcinkowski  
fot. Anna M. Kędzior

Niezwykłą oprawę miała uroczystość jubileuszowa 125-lecia działalności radłowskiej „Apteki pod Gwiazdą”. Licznie przybyła publiczność miasta i gminy składała zasłużone podziękowania i gratulacje mgr farm. Bolesławie Kozickiej. Spotkaniu towarzyszyła muzyka w wykonaniu artystów Tarnowskiego Teatru im. Ludwika Solskiego: Matyldy Baczyńskiej i Piotra Niedojadły. Wieczór obfitował we wzruszające do łez wspomnienia i najlepsze życzenia dla Bolesławy Kozickiej i długoletnich współpracowników.

W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele lokalnej władzy, jak również kierownicy ośrodków zdrowia. Burmistrz miasta Zbigniew Maćzka oraz Przewodni-



## APTEKA „POD GWIAZDĄ”

Na radłowskim rynku Tadeusz Kościuszko  
Szepnął - Pani Bolesławo, miła sercu duszko.  
Ku aptece „Pod Gwiazdą” lekko głowę zwrócił  
Łzę ukradkiem otarł, wielce się zasmucił.

W niewielkim holiku wciąż klientów gromady  
Tłoczą się i tłoczą by bliżej być lady.  
Za ladą, za szybą gabloty z lekami,  
Tajemne szuflady, półeczki z ziółkami.  
Magister Kozicka recepty przyjmuje,  
Nabożnie z uwagą w każdą się wpatruje.  
Jest pismo klinowe, hieroglify także,  
Oj piszą, jak piszą ci nasi lekarze.  
Dokładnie receptę odczytać należy  
Od tego życie pacjenta zależy.  
Ampułki i fiołki, syropy, pigułki  
Wyjmuje z szuflady i zdejmuje z półki.  
Nie brakuje płynów, maści i gazików  
Kupisz tu termofor, igły do zastrzyków,  
Tabletki z kogutkiem i Neospasminę  
Co zwalczają chorób niejedną przyczynę.  
Ale to już było i nie wróci więcej.  
Świat się zmienia - nie mamy na to licencji.  
Pozostaną nam tylko najmilsze wspomnienia,  
A pani dziś składamy szczerze, gorące, życzenia.

Joanna Kurtyka  
Radłów 2016.01.18



czący Rady Miejskiej Piotr Kaperą w okolicznościowym adresie napisali: - *W imieniu własnym, a przede wszystkim mieszkańców naszego miasteczka i gminy z pełnym szacunkiem i satysfakcją składamy na Pani ręce wyjątkowe podziękowania za lata pięknej służby mieszkańcom oraz współtworzenie najszlachetniejszej historii Radłowa.*

*Dzisiejsze spotkanie, to symboliczny ukłon w stronę Pani, Rodziny oraz Współpracowników, którzy tworzyli i wypełniali przez dziesięciolecia zawód aptekarza w sposób wyjątkowy, służąc swoim pacjentom radą i pomocą, dzięki czemu było to miejsce tętniące życiem.*

*Serdecznie dziękujemy za wieloletnią troskę o to, co dla każdego człowieka jest najcenniejsze - zdrowie. Pani poziom pracy i tworzone dobro wokół siebie zapamiętamy na zawsze, a 125-letnia historia zacnej apteki zapisze się na trwale w historii Radłowa.*

*Mimo że apteka kończy swoją długoletnią działalność, nad miejscem gdzie miała swą siedzibę wciąż będzie świecić najjaśniejsza gwiazda, która przypominać nam będzie o wspaniale funkcjonującej „Apteczce pod Gwiazdą”.*

*Życzę Pani dobrego zdrowia i pełnej satysfakcji z niezwykle pięknie wypełnionego życia pracą i służbą drugiemu człowiekowi.*

*Kulminacją uroczystości było wspólne zaintonowanie dla mgr Bolesławy Kozickiej oraz współpracowników staropolskiego „Sto lat”. ■*





## Team GCKiC na I Biegu Radłowa

Gminne Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie  
Fot.: Rafał Traczyk

Miło nam poinformować, że nasze koleżanki Ania Kędzior i Monika Piekarcz reprezentowały Gminne Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie na I Biegu Radłowa w dniu 13.03.2016 r. w Brzeźnicy. Towarzyszył im także p. Leon Łygan z Biskupic Radłowskich, który jest aktywnym uczestnikiem kijkowych marszy „z Włóczykijami”. Dziewczyny oraz p. Leon wzięli udział w marszu nordic walking na 5 km i obiecali, że będą reprezentować nasze Centrum Kultury również w kolejnych cyklach Biegu Radłowa.

Ania i Monika to również uczestniczki marszy nordic walking „z Włóczykijami”, którzy co tydzień „grasują” w radłowskich lasach. Dla Ania i p. Leona były to pierwsze, a dla Moniki drugie zawody w nordic walking. Podkreślić należy, że p. Łygan zajął II miejsce w I Biegu Radłowa – serdecznie gratulujemy! Dziękujemy im za wspieranie rekreacji i wypoczynku. ■

# Cykl rekreacyjnych spotkań biegowych oraz nordic walking



Tekst: Monika Piekarcz  
Fot.: Rafał Traczyk i Maksymilian Pochroń

Wychodząc naprzeciw sportowym zainteresowaniom mieszkańców Gminy Radłów powstał pomysł organizacji cyklicznych spotkań rekreacyjnych – biegi i marsze nordic walking. Organizatorem imprezy jest Fundacja PRO Sport z Tarnowa a partnerami Urząd Miejski w Radłowie, Gminne Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie oraz Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Sportu, Rekreacji i Turystyki START w Radłowie. Cykl ten składa się z 10 rautów (jeden w miesiącu), które odbywają się bez względu na warunki atmosferyczne. Pierwszy event pn. Bieg Radłowa odbył się w niedzielne przedpołudnie 13 marca 2016 r. o godz. 10:00 w Brzeźnicy. Zawody przebiegały na pętli o długości 5 km. Kto zechciał mógł pokonać wielokrotność tej pętli, tj. 10 km, 15 km lub 20 km. Dystans można było przemierzyć marszem z kijkami lub biegnąc – wyboru dokonuje się podczas zapisów. Każdy z uczestników otrzymał swój indywidualny numer startowy oraz chip, który dokładnie mierzy czas przebytej trasy. Organizatorzy zapewnili dla uczestników wodę na trasie biegu, a po zakończeniu zawodów zorganizowano grill.

Zapraszamy wszystkich chętnych do zapisywania się na te wydarzenia sportowe, mają one charakter otwarty - wziąć w nich udział może każdy, kto tylko wyrazi taką chęć. Bieg Radłowa to przede wszystkim event mający charakter rekreacyjny. Kolejny bieg i marsz nordic walking odbędzie się 17 kwietnia 2016 r. w Brzeźnicy – biuro zawodów to Dom Ludowy w Brzeźnicy, czynne w dniu

każdej imprezy od 8:00- 9:45, start i meta za leśniczówką w Brzeźnicy. Późniejsze rauty zaplanowano na 8 maja, 5 czerwca, 3 lipca, 7 sierpnia, 4 września, 2 października, 6 listopada oraz finał i wręczenie statuetek 4 grudnia 2016 r. – warto uwzględnić te daty w swoim kalendarzu.

Więcej informacji można uzyskać na stronach [www.gminaradlow.pl](http://www.gminaradlow.pl), [www.kulturaradlow.pl](http://www.kulturaradlow.pl) lub [www.festiwal sportowy.pl](http://www.festiwal sportowy.pl).

### Informacje szczegółowe:

Trasa i dystans - zawody odbędą się na pętli o długości 5 km, - w jednej cenie zawodnik ma możliwość pokonania dystansu 5 km, 10 km, 15 km, 20 km.

### Warunki uczestnictwa

- imprezy mają charakter otwarty tzn. uczestniczyć w nich mogą amatorzy i osoby zrzeszone w klubach sportowych - zgłoszenia elektroniczne poprzez formularz zgłoszeniowy na stronie [www.festiwal sportowy.pl](http://www.festiwal sportowy.pl), będą przyjmowane do każdej środy poprzedzającej niedzielny start, można również z góry zaznaczyć wszystkie starty w roku oraz w biurze zawodów w dniu ich rozgrywania w godzinach 8:30 – 09:45 – po tej godzinie zgłoszenia nie będą przyjmowane.

### Klasyfikacje i nagrody

- Będzie prowadzona klasyfikacja generalna kobiet i mężczyzn w konkurencjach Bieg i Nordic Walking.

- Na koniec cyklu pamiątkowa statuetka: DUŻA dla zawodników, którzy wystartują minimum 8 razy oraz

MAŁA dla zawodników startujących minimum 6 razy (na dowolnym dystansie i w dowolnej konkurencji). W zależności od hojności sponsorów drobne upominki dla najaktywniejszych uczestników.

### Program zawodów:

**8.30-09.45** - wydawanie numerów, chipów i dodatkowe zgłoszenia w dniu startu

**10.00** START biegu

**10.05** - start Nordic Walking

Po sportowej rywalizacji wspólne ognisko lub grill.

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY! ■**





## Wysokie miejsca Młodzików MGAS Radłów w rozgrywkach piłkarskich



M. Kowalik  
Foto: Tomasz Brożek

**P**odopieczni Trenera Marka Kowalika w pierwszej części sezonu 2015/2016 rozgrywali swoje mecze w rozgrywkach I Ligi Młodzików oraz w rozgrywkach Ligi Halowej organizowanej przez Tarnowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej. Po rundzie jesiennej chłopcy plasują się na 7 miejscu w 14 zespołowej lidze wygrywając 6 meczy, jeden remisując. Notując przy tym 6 porażek i strzelając przeciwnikom 29 bramek, natomiast samemu tracąc 41. Natomiast w rozgrywkach Ligi Halowej chłopcy zajęli wysokie 4 miejsce ustępując miejsca na podium, tylko w bezpośrednim spotkaniu z zespołem Wolania Wola Rzędzińska.

W rozgrywkach Ligi Halowej brali udział: Sebastian Błoniarz, Kacper Olesiński, Igor Wojtar, Bartosz Wilkosz, Bartłomiej Bieryt, Norbert Czermak, Karol Jonak, Jakub Nowak, Marcin Śledź.

W rozgrywkach Ligi Młodzików grała cała grupa Młodzików trenująca w tej grupie na wyróżnienie zasługują najlepszy strzelec zespołu Sebastian Błoniarz, oraz zawodnicy Bartłomiej Bieryt, Marcin Śledź, Konrad Kuczek. ■

# Aktualności z boisk sportowych



najlepsze wyniki walczyć będzie nasz beniaminek. Biorąc pod uwagę wyniki spotkań sparingowych rozgrywanych w przerwie zimowej, możemy być spokojni o dobrą lokatę na koniec sezonu zespołu z Zabawy.

W przerwie między rundami doszło do wielu ruchów transferowych jeśli chodzi o nasze drużyny. Zmieniali się zawodnicy, trenerzy, jak również i prezesi klubów. Poniżej prezentujemy aktualne kadry zespołów.

## LUKS Radłovia Radłów

Wadas Miłosz, Michał Szwiec, Kuta Wojciech, Rosa Jakub, Czuj Tomasz, Bieryt Jakub, Bała Paweł, Seremet Sławomir,



## Kamil Sobota

**P**rzerwa zimowa powoli dobiega końca. Na 19 i 20 marca zaplanowano I kolejki rundy rewanżowej A klasy okręgu Żabno oraz okręgu Tarnów. Radłovia Radłów znajdująca się w tej chwili w najlepszej sytuacji jeżeli chodzi o awans do wyższej klasy rozgrywkowej na swój pierwszy mecz udaje się do Konar. Na stadionie w Woli Radłowskiej na inaugurację dojdzie do ciekawego spotkania sąsiadów

z tabeli, w którym to lokalny zespół zmierzy się z drużyną LZS Brzezówka. Drużyna Olimpii Biskupice Radłowskie na własnym terenie podejmie zespół LZS Luszowice i będzie od samego początku starała się opuścić niebezpieczną strefę grożącą spadkiem do niższej ligi. Reprezentująca nasza Gminę w grupie tarnowskiej drużyna KS Niwka rozpocznie rundę rewanżową na własnym stadionie spotkaniem z zespołem Pogorii Pogórska Wola. Miesiąc po rozgrywkach A klasy rusza runda rozgrywek B klasy, w której to znajduje się zespół TAR-KRUSZ Zabawa. W przerwie zimowej systemem ekstraklasowym podzielono B klasę na grupę mistrzowską i grupę spadkową. Niestety, właśnie w tej drugiej grupie o jak

Adrian Sroka, Malik Mirosław, Gąsawski Dominik, Padło Bartłomiej, Magiera Patryk, Kuczek Paweł, Smoleń Krzysztof, Maksymilian Bąk, Michał Gostek, Seremet Tomasz, Grabowski Konrad, Herma Paweł, Grabka Przemysław, Kijak Piotr, Mazur Dominik, Plebanek Krzysztof, Padło Mirosław.

Trener: Krzysztof Palej

Prezes klubu: Rafał Łoboda

W klubie z Radłowa nastąpiła zmiana trenera. Pana Zbigniewa Osieckiego zmienił dobrze znany sympatykom piłki nożnej zarówno w naszej Gminie, jak i w całym powiecie tarnowskim doświadczony trener Krzysztof Palej. Warto również odnotować zmianę Prezesa klubu, która nastąpiła w ubiegłym roku. Poprzedni prezes Piotr Kania po wygaśnięciu swojej kadencji oddał władzę w klubie Rafałowi Łobodzie. Jeśli chodzi o ruchy transferowe wśród zawodników to doszło do wymiany pomiędzy zawodnikami klubów w Woli Radłowskiej i w Radłowie. Z Woli Radłowskiej do Radłovii Radłów po kilku latach przerwy wrócił Krzysztof Smoleń, a także Adrian Sroka. Kolejnymi wzmocnieniami zostali Paweł Bała (poprzednio grający w Koszycach), jak również bracia Tomasz i Sławomir Seremet,





którzy poprzedni sezon spędzili w Łukowej. Do gry powrócili również Przemysław Grabka oraz Dominik Gąsawski.

### LUKS Wola Radłowska

Przybyła Krystian, Przybyła Patryk, Szewc Tomasz, Różański Jakub, Kaczówka Maciej, Kudła Sebastian, Cichy Mateusz, Lisowski Kamil, Baran Grzegorz, Baranowski Rafał, Bieś Kamil, Dumański Marcin, Dumański Maciej, Krawczyk Marcin, Kuczek Szymon, Mierzwa Zdzisław, Rudziński Mateusz, Smoleń Norbert, Szczepański Adam, Rafał Wajnbrener, Marcin Łazarz, Leńczowski Sebastian, Kusior Daniel, Tomasz Pięta.

Trener: Stanisław Krok

Prezes: Ryszard Łazarz

W zespole z Woli Radłowskiej nastąpiła również zmiana Prezesa Klubu. Ustupującego ze stanowiska Sebastiana Leńczowskiego zastąpił Ryszard Łazarz. Z klubu z Radłowa przybyli Tomasz Szewc, Krystian Przybyła, Jakub Różański oraz Sebastian Kudła. Z drużyn młodzieżowych klub wzmocnił również Kusior Daniel. Do drużyny dołączył także Maciej Kaczówka oraz grający już wcześniej w Woli Radłowskiej Tomasz Pięta.

### Olimpia Biskupice Radłowskie

Marek Gutej, Patryk Moskal, Marek Bugajski, Paweł Wolański, Łukasz Kosman, Robert Kosman, Dawid Lewica, Sebastian Baran, Mateusz Nasiadka, Artur Lasota, Paweł Szeł, Marcin Pacanowski, Michał Tracz, Józef Knapik, Łukasz Nasiadka, Ireneusz Liro, Kamil Kałucki, Norbert Nasiadka.

Trener: Marek Kosman

Prezes: Marek Gutej

W drużynie Olimpii Biskupice Radłowskie nastąpiła zmiana Prezesa Klubu. Pana Krzysztofa Wiszniewskiego zastąpił Pan Marek Gutej. Z drużyny w przerwie zimowej odeszli: Adrian Dumański, Marcin Kwapniewski, Tomasz Jaje, Kamil Bojan. Nowym nabytkiem Olimpii został Dawid Lewica.

### KS Niwka

Bojdo Michał, Grzebieniowski Arkadiusz, Jackowski Dariusz, Jackowski Jakub,

Jasek Hubert, Koziół Mirosław, Kuczek Janusz, Lorkiewicz Tomasz, Lorkiewicz Michał, Majcher Szymon, Męcarski Norbert, Musiał Damian, Padło Stanisław, Ruman Mateusz, Sygnarowicz Robert, Seremet Jerzy, Hołda Jakub, Kwiecień Piotr, Orszulak Krzysztof, Dulian Radosław, Jasek Mateusz, Kijak Rafał, Korman Krzysztof.

Trener: Marzec Michał

Prezes: Krzysztof Jasek

Klub Sportowy w Niwce w przerwie między rundami zmienił trenera. Pana Krzysztofa Paleja zastąpił Pan Michał Marzec. Klub wzmocnił Rafał Kijak poprzednio grający w Radłovii Radłów, a także do zespołu dołączyło kilku młodych zawodników z drużyn młodzieżowych. Prezesem klubu jest obecnie Krzysztof Jasek, zastępcą Stanisław Padło, a zarząd klubu uzupełnia Robert Sygnarowicz pełniący funkcję sekretarza, a także Janusz Kuczek – skarbnik. Kierownikiem drużyny jest Pan Andrzej Marcisz.

### TAR-KRUSZ Zabawa

Damian Woźny, Adam Łazarz, Jarosław Wilk, Marcin Kumiega, Dawid Dzik, Dominik Augustyński, Wojciech Białoszewski, Michał Gulik, Kamil Mączko, Artur Cieśla, Patryk Bujak, Dawid Pochroń, Jakub Drygaś, Dawid Zachara, Rafał Patulski,

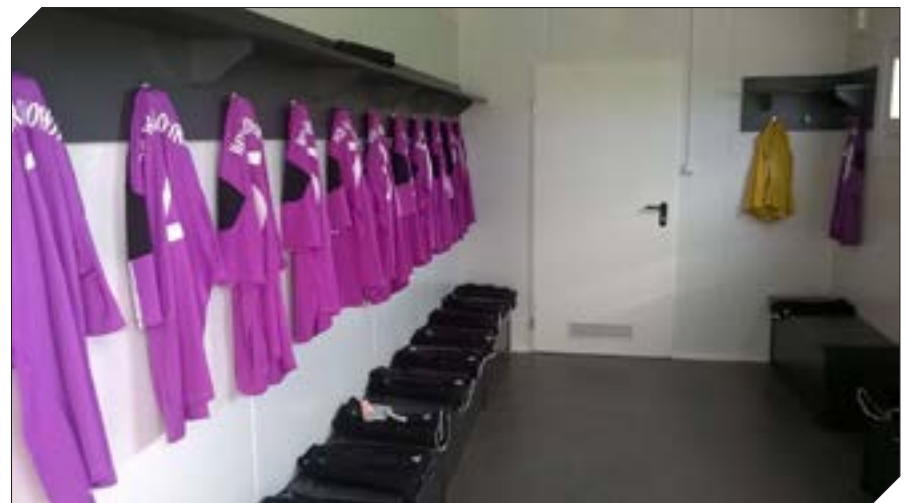
Grzegorz Puskarz, Adrian Bujak, Bartłomiej Białoszewski, Mateusz Magiera, Marcin Nasiadka, Mateusz Lechowicz, Hubert Pitaś, Marek Gulik.

Trener: Krzysztof Kapłoński

Prezes: Adrian Bujak

W debiutującym zespole z Zabawy doszło do dwóch transferów. Do klubu dołączyli Hubert Pitaś, grający przez wcześniejsze lata w Radłowie oraz znany również z boisk naszej Gminy Marek Gulik. Należy podkreślić, że w tym zespole może dojść jeszcze do ruchów kadrowych, gdyż okienko transferowe w B klasie klubu kończy się dopiero za miesiąc.

Wszystkim klubom reprezentującym naszą Gminę życzymy licznych sukcesów, awansów oraz jak najmniejszej liczby kontuzji. Na stronie Urzędu Gminy w każdy poniedziałek pojawiać się będą aktualności z boisk sportowych, w których to będą podawane wyniki naszych drużyn. ■





# BIEG RADŁOWA

**13 MARCA**

**17 KWIECIEŃ**

**8 MAJA**

**5 CZERWCA**

**3 LIPCA**

**7 SIERPANIA**

**4 WRZESIEŃ**

**2 PAŹDZIERNIK**

**6 LISTOPAD**

**4 GRUDNIA**

**BRZEŹNICA K. RADŁOWA**

BIEG, NORDIC WALKING

## TRASA:

Pętla, duktami leśnymi

## DYSTANS:

Do wyboru

**5 km, 10 km**

**15 km, 20 km**

## INFO:

**START**

10:00

**BIURO ZAWODÓW**

Dom Ludowy Brzeźnica

Otwarcie biura zawodów: 8.30

**KONTAKT**

Tel. 695 908 968

[kontakt@fus.org.pl](mailto:kontakt@fus.org.pl)

[www.festivalsportowy.pl](http://www.festivalsportowy.pl)

Organizator:



Sponsorzy:



**OSHEE kaps**

Patronat:



SOŁECTWO BRZEŹNICA

Patronat medialny:



Partnerzy:

